Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 122 (551) Łódź, środa 7 maja 1947 r. CENA 3 ZŁ

320 tysięcy robotników strajkuje w USA

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych strajkuje obecnie około 320 tysięcy osób, w tym ponad 270 tysięcy pracowników służby telefonicznej.

W Detroit zastrajkowało 18 tysięcy robotników budowlanych. W szeregu fabryk tytoniowych strajkuje 8 tysięcy robotników, zaś w przemyśle samochodowym przerwało pracę blisko 12 tysięcy robotników.

NIE SŁOWEM LECZ CZYNEM

Polska potrzebuje brytyjskiej pomocy a nie krytyki

Znamienne przemówienie ministra Bevina do robotników angielskich

LONDYN (PAP). Na uroczystościach związanych z 25-leciem istnienia brytyjskiego związku robotników transportowych i ogólnych wystąpił z przemówieniem min. Bevin — twórca tej organizacji.

Oświadczył on, że jedynym powodem szwankowania polityki rządu Partii Pracy jest to, że Anglia nie posiada dostatecznej ilości węgla i towarów na eksport oraz kredytów dla innych.

Bevin powiedział m. in.:

„Gdyby zażądano ode mnie, ażeby Wielka Brytania odegrała swą rolę przy niesieniu pomocy w odbudowie innym państwom, odpowiedziałbym — ja nie mogę, lecz wy jesteście w stanie to uczynić. Gdybyście potrafili podnieść produkcję brytyjską tylko o 7,5 proc., stanowiłoby to olbrzymią różnicę".

Podkreślając łączność między brytyjską kampanią na rzecz produkcji, a sprawą odbudowy zniszczonej przez wojnę Europy, Bevin podał za przykład Polskę i oświadczył: „Możecie myśleć o tym kraju co wam się podoba, jednakże Polska potrzebuje pomocy, a nie naszej krytyki. Zawarliśmy właśnie układ finansowy z Polską. Nie pragnie ona naszej pomocy bezinteresownej, lecz jest gotowa dostarczyć nam produktów.

W zamian za to jednak musimy zaopatrzyć ją w nasze wyroby przemysłowe".

PROJEKT UNII Etiopii z Erytreją

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Asmary, że stowarzyszenie propagujące unię między Erytreją a Etiopią przekazało za pośrednictwem głównego administratora pismo w tej sprawie, skierowane do rządu brytyjskiego.

Pismo to wręczono w 6-tą rocznicę powrotu na tron w Etiopii cesarza Haile Selassie.

Pożar na lotnisku

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że na lotnisku cywilnym w pobliżu miasta wybuchł olbrzymi pożar, w którego wyniku spłonęły 24 samoloty.

Ostateczne wyniki amnestii

55.277 ujawnionych

WARSZAWA (PAP). Jak się dowiadujemy, zostały już podsumowane wyniki akcji amnestyjnej w całym kraju, która trwała jak wiadomo od 25 lutego do 25 kwietnia br.

Przed komisjami amnestyjnymi ujawniło się ogółem 55.277 osób. W tej liczbie było 22.887 członków organizacji WiN i jej pokrewnych oraz 4.892 członków organizacji NSZ i jej pokrewnych. Ujawniło się ponadto: — 5.937 osób współpracujących z organizacjami podziemnymi, — 3.124 osoby, które przechowywały broń, 8.432 członków band leśnych, 7.448 dezerterów, — 2.061 przestępców pospolitych i 496 innych.

Ujawnieni złożyli ogółem 14.151 jednostek broni. Broń ta obejmowała 10 działek, 12 moździeży, 72 ckm, 833 rkm, 2752 automaty, 2.740 pistoletów, 6.839 karabinów, 894 sztuki innej broni oraz 1.367 granatów i wielkie ilości amunicji.

Demonstracje głodowe we Wiedniu

WIEDEŃ (PAP). W stolicy Austrii powstała możliwość strajku powszechnego na znak protestu przeciwko racjom żywnościowym, które w ciągu kilku ubiegłych tygodni nie zawierały zarówno ziemniaków jak i mięsa.

W mieście doszło do demonstracji głodowych, w których wzięło udział około 15 tys. robotników.

Po urządzeniu demonstracji przed gmachem rządowym, podczas przyjmowania delegacji protestujących przez kanclerza Figla, uczestnicy głodowego pochodu zebrali się przed siedzibą związków zawodowych i przez 2 godziny skandowali: „strajk powszechny".

Przewodniczący federacji związków zawodowych Boehm przyrzekł zwołać zebranie centralnej rady związków zawodowych.

Przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Grecji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że osiągnięto tam porozumienie, na którego mocy przedstawiciele międzynarodowego Czerwonego Krzyża będą mogli wykonywać swoją pracę wśród 20 tysięcy deportowanych politycznych i jeńców oddziałów powstańczych.

Nasze stanowisko

Przyjaźń polsko-angielska, zacieśniona wspólną walką z hitleryzmem w okresie powojennym, narażona była z wielu powodów na szwank. Problem emigracji i losów żołnierzy polskich, walczących pod dowództwem angielskim, różnice w poglądach na sprawę niemiecką, zagadnienie złota polskiego znajdującego się w Anglii — to były niewątpliwie najważniejsze powody rozdźwięków w poglądach, wytwarzały one — jak to się mówi — chmurę nieporozumień między Warszawą i Londynem.

Minister Bevin w drodze na konferencję moskiewską zatrzymał się w Warszawie i zwiedził naszą stolicę. W drodze powrotnej do Londynu również nie opuścił okazji złożenia wizyty premierowi naszego rządu i ministrowi spraw zagranicznych. Wymiana poglądów miała niewątpliwie płodne następstwa, świadczą o tym wypowiedzi polityków. Już od kilku tygodni przebywa w Londynie polska misja handlowa, która prowadzi rozmowy z przedstawicielami rządu angielskiego. Rezultatem tych rozmów jest podpisanie umowy handlowej polsko-brytyjskiej. Bevin wykorzystał ostatnio ten akt, aby podkreślić, że rząd angielski postanowił przedstawić parlamentowi do ratyfikacji umowę i aby oświadczyć dodatkowo o pomyślnym rozwoju współpracy polsko-brytyjskiej. Minister W. Brytanii między innymi powiedział: Bawiąc w drodze powrotnej z Moskwy w stolicy Polski — odbyłem tam nader korzystne dla obu stron i utrzymane w jaknajbardziej serdecznej atmosferze rozmowy.

Prasa brytyjska — szczególnie pisma oficjalne — wykorzystuje wspomnianą okoliczność, aby podkreślić usunięcie rozdźwięku między Polską i Wielką Brytanią i pisać przede wszystkim o tym, co łączy obydwa kraje. Dla Polaków i dla władz polskiego państwa jest to niewątpliwie sukces świadczący, że nasza wola pokojowego współżycia zdolna jest pokonywać rozdźwięki i rozwiewać chmury uprzedzeń. Ta zdobycz winna być w obecnym okresie walki o stabilizację pokojową świata — pielęgnowana z tą samą troskliwością, z jaką podchodzimy dziś do najważniejszych dziedzin życia. Mamy prawo sądzić, że świadomość tego faktu jest powszechna nie tylko w Polsce; ale jednocześnie wśród większości narodu angielskiego. Jest to niewątpliwie zdobycz nie tylko w skali zagadnień polsko-brytyjskich.

Terror w Grecji

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Aten, że trybunał wojskowy w Lami skazał na karę śmierci 17 powstańców greckich w tym jedną kobietę.

W Salonikach wykonano wyrok na 6 osobach, skazanych na karę śmierci za udzielanie pomocy powstańcom. Wreszcie w Komotini stracono jedną oskarżoną o udzielenie pomocy powstańcom.

Kesselring skazany na karę śmierci

RZYM (PAP). Marszałek Kesselring b. głównodowodzący wojsk niemieckich we Włoszech uznany został przez brytyjski sąd wojskowy w Wenecji winnym popełnienia zbrodni wojennych, o które został oskarżony.

Akt oskarżenia wysuwał przeciwko Kesselringowi 2 zarzuty: 1) że ponosi on odpowiedzialność za zabójstwo 336 obywateli Włoch w pieczarach Ardeatyńskich w roku 1944 i 2) że wydawał on rozkazy oddziałom znajdującym się pod jego dowództwem stosowania represji wobec obywateli włoskich w okresie od czerwca do sierpnia 1944 r. Na tej podstawie sąd skazał Kesselringa na śmierć przez rozstrzelanie.

WIOSNA W PORCIE



Na Helu rybacy czyszczą łodzie i porządkują sprzęt. W majowym słońcu lśnią odnowione kutry i sieci.

Plan gospodarczy musi być zrealizowany

DYMISJA RZĄDU FRANCUSKIEGO

WZMOCNI TYLKO POZYCJĘ DE GAULLE'A

PARYŻ (PAP). Jak wynika z pierwszych sprawozdań z posiedzenia rady krajowej SFIO, podczas narad zarysowały się dwa stanowiska. Premier Ramadier uzasadniał swe stanowisko, broniąc konieczności popierania rządu bez komunistów ze względu na to, że komuniści występują obecnie przeciwko polityce płac, uzgodnionej w styczniu br. Ramadier zaznaczył, że rząd realizuje obecnie program gospodarczy, którego nie powinien przerwać żaden kryzys polityczny. Plan rządowy w sprawie cen i płac został sprecyzowany do 1 czerwca, wobec czego wszelkie wstrząsy polityczne mogą spowodować nieprzewidziane trudności gospodarcze. Rzecznikiem grupy, która zwalczała Ramadiera, jest na posiedzeniu rady krajowej sekretarz generalny SFIO Guy Mollet. *Podkreślił on, że Ramadier powinien złożyć w imieniu całego rządu dymisję. W następnym rządzie mogliby socjaliści brać udział wraz z komunistami.* Mollet uważa, że utworzenie takiego rządu nie nastręczy trudności i może być dokonane w ciągu krótkiego czasu. Mollet przestrzegł Ramadiera przed kontynuowaniem jego polityki, z powodu której, jak wyraził się mówca „socjaliści mogą wpaść w zasadzkę".

Podczas dyskusji zwolennicy premiera Ramadiera zwrócili uwagę na to, że dymisja rządu w obecnym momencie może wzmocnić pozycję de Gaulle'a. W odpowiedzi na ten zarzut kilku mówców podkreśliło, że stanowisko Ramadiera, uniemożliwiające udział komunistów w rządzie może się zamienić w zwycięstwo de Gaulle i sympatyzujących z nim ugrupowań. Narady, w których bierze udział 250 delegatów, rozpoczęły się w godzinach popołudniowych i trwać będą całą noc.

PARYŻ (PAP). Podczas dyskusji na posiedzeniu rady krajowej SFIO Leon Boutbien i Pierre Bloch, członkowie komitetu wykonawczego SFIO poparli stanowisko Molleta. Andre Philip, minister gospodarki narodowej wygłosił przemówienie, w którym wypowiedział się za dotychczasową polityką gospodarczą rządu.

Egipska misja w Ameryce

Czy Stany Zjednoczone i Egipt

będą wspólnie strzegły Suezu

WASZYNGTON (PAP). Do Stanów Zjednoczonych przybyli przedstawiciele armii ludowej i lotnictwa egipskiego z szefem sztabu generałem Ibrahimem Atalla na czele. Rozpoczęli oni rozmowy w sprawie pomocy amerykańskiej dla zmodernizowania armii egipskiej.

Departament wojny oficjalnie komunikuje, że misja egipska zapoznaje się jedynie z metodami pracy, zaopatrzenia i wyekwipowania armii amerykańskiej. Według nieoficjalnych informacji, rozmowy dotycza sprawy ewentualnej pożyczki oraz ściślejszej współpracy wojskowej między obu krajami, zwłaszcza w zakresie obrony kanału Suezkiego. Ze strony Banku Importowo-Eksportowego w Waszyngtonie oświadczono, że pożyczka dla Egiptu nie jest, jak dotychczas brana pod uwagę. Egipt nie ubiegał się również o uzyskanie sprzętu z demobilu amerykańskiego. Bez względu jednak na to, co ewentualnie Egipt może otrzymać, największą wartość stanowią informacje w sprawie badań nowych broni i nowoczesnych metod zaopatrzenia.

Pesymistyczna wypowiedź Ghandiego

Anglicy są winni zaburzeniom w Indiach

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutera w New Delhi uzyskał wywiad z Mahatma Gandhim na temat różnych aktualnych zagadnień.

Gandhi poruszył m. in. problem Palestyny. Odradzał on Żydom stosowanie terroru, mówiąc, że Żydzi powinni raczej „spotkać się z Arabami, zawrzeć z nimi przyjaźń i uniezależnić się od pomocy brytyjskiej i amerykańskiej lub jakiejkolwiek innej z wyjątkiem boskiej".

Gandhi zapatruje się dość sceptycznie na możliwości ONZ w obecnej formie, uzależnia natomiast długotrwały pokój od sytuacji w Indiach. Sądzi on, że „na świecie będzie mógł zapanować długotrwały pokój, jeśli w Indiach wszystko pójdzie dobrze".

„Zaburzenia w Indiach są jego zdaniem częściowo wynikiem obecności Brytyjczyków. Gdyby nie było tu Brytyjczyków — oznajmił Gandhi — niewątpliwie również przechodzilibyśmy ogień, ale ten ogień oczyścił by nas".

Zresztą Gandhi chwali Wielką Brytanię za decyzję opuszczenia Indii, oświadczając, że decyzja ta „przejdzie do historii, jako najszlachetniejszy czyn narodu brytyjskiego". Przewiduje on, jak najbardziej przyjazne stosunki między Wielką Brytanią i Indiami po czerwcu 1948 r. — to znaczy z chwilą wycofania się Wielkiej Brytanii z tego kraju.

Memorandum

Związku Robotników USA

NOWY JORK (PAP). Kongres związków robotników przemysłowych (CIO) i pięć innych organizacji postępowych w USA przesłały na ręce przewodniczącego generalnego zgromadzenia ONZ memorandum, w którym wyraża pogląd, że wszelkie jednostronne decyzje rządu brytyjskiego powinny być unieważnione.

Następnie w memorandum podkreśla się, że ONZ powinna cofnąć mandat Wielkiej Brytanii nad Palestyną i powierzyć go radzie powierniczej ONZ do czasu utworzenia dwóch niezależnych państw arabskiego i żydowskiego. Zdaniem autorów memorandum, uchodźcy, przebywający w obozach, powinni natychmiast być skierowani do Palestyny.

Opinia angielska oczekuje

pomyślnego załatwienia

rokowań radziecko-brytyjskich

LONDYN (PAP). Brytyjsko-radzieckie rokowania handlowe posuwają się naprzód, jak stwierdzają korespondenci brytyjscy z Moskwy. Korespondent „News Chronicle" pisze z Moskwy, że zadowalający przebieg rokowań handlowych angielsko radzieckich skłonił kierownika delegacji ministra Wilsona do odroczenia terminu swego wyjazdu.

Również strona radziecka wykazuje poważne zainteresowanie rokowaniami, czego dowodem jest stała obecność przy toczących się rozmowach radzieckiego ministra handlu zagranicznego Mikojana.

Główną pozycją na brytyjskiej liście towarów jakie pragnie importować jest drzewo. Brytyjscy importerzy drzewa, którzy czekają w Londynie na wynik rokowań, gotowi są każdej chwili wyjechać do Moskwy, skoro tylko sprawa dostaw drzewa z ZSRR stanie się aktualna.

Greckie prowokacje

na albańskiej granicy

BELGRAD (PAP). Ukazujący się w Tiranie dziennik „Bakshimi" donosi, że na terytorium Albanii doszło pomiędzy posterunkami granicznymi 17 i 18 do strzelaniny, rozpoczętej przez żandarmów greckich.

Koło posterunku granicznego Nr. 41 grupa uzbrojonych Greków przedostała się na teren Albanii, dostrzegłszy jednak straże graniczne, prowokatorzy wycofali się na stronę grecką.

Według wydanego przez władze albańskie komunikatu w ciągu ostatnich 4 miesięcy zanotowano 6 wypadków przekroczenia granicy albańskiej przez żołnierzy greckich, którzy uciekli z szeregów armii i poddali się albańskiej straży granicznej.

Powodem ucieczki były prześladowania armii greckiej.

Hiszpańskie kwiaty

Kto nie pracował 1-go maja

ten zostanie zwolniony z pracy

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Madrytu, że w wielkiej francuskich, którzy pisali artykuły zastrajkowało około 20 tysięcy robotników.

Strajk wybuchł w wyniku represji, zastosowanych przez władze wobec robotników nieobecnych przy pracy w dniu 1 maja. Gubernator cywilny Bilbao wydał rozporządzenie, że 14 tysięcy robotników, którzy nie stanęli do pracy w tym dniu, należy zwolnić, a następnie przyjmować indywidualnie podania o ponowne przyjęcie, do zakładów.

Pozostałych 6 tysięcy robotników zastrajkowało, stając w obronie zagrożonych wydaleniem.

Władze aresztowały szereg osób.

Publicyści na szafocie

PARYŻ (PAP). Sąd paryski skazał na karę śmierci 3 publicystów francuskich, którzy pisali artykuły do wydawanego w czasie okupacji niemieckiej tygodnika „Je Suis Partout". Oskarżeni byli osądzeni zaocznie.

Uniewinniono natomiast powieściopisarza Renaitoir, oskarżonego o współpracę z Niemcami.

Generalne Zgromadzenie O N Z

przyjęło kompromisowe propozycje w sprawie Palestyny

NOWY JORK (obsł. wł.). — Sprawa palestyńska była w dalszym ciągu tematem posiedzenia Generalnego Zgromadzenia ONZ. Delegaci poszczególnych państw przedstawiali zgromadzeniu swoje projekty.

Delegat Kolumbii przedłożył kompromisową propozycję odnośnie dopuszczenia Agencji Żydowskiej i innych organizacji palestyńskich.

Propozycja przyjęta przez delegatów Jugosławii, Białorusi, Argentyny, Chile i Urugwaju głosi co następuje: 1. komisja polityczna wysłucha przedstawicieli Agencji Żydowskiej, 2. komisji tej zostaną przekazane inne oświadczenia mieszkańców Palestyny, dotyczące tej sprawy a które otrzymano do tej pory albo też złożone zostaną przez poszczególne organizacje, w okresie późniejszym.

Po tym zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad projektem Polski, który mówił o zaproszeniu Agencji Żydowskiej do wypowiedzenia swych poglądów przed Generalnym Zgromadzeniem. Wniosek Polski został jednak przegłosowany większością głosów.

Zgromadzenie przyjęło natomiast kompromisową propozycję Jugosławii, Białorusi, Argentyny, Chile i Urugwaju 44 głosami przeciwko 7, przy 3 przedstawicielach, którzy powstrzymali się od głosowania.

Należy dodać, że przeciwko przyjętemu projektowi głosowały wszystkie obecne państwa arabskie.

W wyniku przyjęcia przez Zgromadzenie projektu kompromisowego Agencja Żydowska będzie musiała przedstawić wszystkie dokumenty popierające sjonistyczne stanowisko.

Ze strony przeciwnej, tzn. Arabskiego Komitetu Wykonawczego, reprezentującego Arabów zamieszkałych w Palestynie, wysunięto kontrpropozycję, aby dopuścić go do obrad nad kwestią palestyńską na tychże samych warunkach i podstawach, co Agencję Żydowską. Poza tym przewiduje się, że w czasie obrad USA zaproponują utworzenie specjalnej komisji śledczej o dużym zakresie działania, która by pełniła rolę obiektywnego obserwatora w czasie dalszych obrad nad tą kwestią.

Konferencja

międzynarodowej organizacji lotnictwa cywilnego

MONTREAL (PAP). Do Montrealu przybyli delegaci ponad 50 państw na pierwsze posiedzenie międzynarodowej organizacji lotnictwa cywilnego. Konferencja zajmie się przede wszystkim sprawą czy delegat hiszpański będzie mógł pozostać czy też zostanie wyłączony z organizacji.

Bevin składa sprawozdanie

z obrad Konferencji Moskiewskiej

LONDYN (PAP). Premier Attlee wziął udział w zamkniętym posiedzeniu grupy posłów labourzystowskich, reprezentujących związki zawodowe, którym przedstawił sytuację budżetową i ekonomiczną.

Wezwał on posłów do uczynienia wszelkich wysiłków celem uzyskania równowagi gospodarczej drogą maksymalnego zwiększenia produkcji.

Równocześnie minister Bevin odbył zamkniętą konferencję z członkami komisji spraw zagranicznych parlamentarnej grupy Labour Party, którym złożył sprawozdanie z konferencji moskiewskiej.

Możliwości kompromisowe

między Ramadier a CGT

PARYŻ (PAP). Premier Ramadier wyraził zgodę na przyjęcie delegacji powszechnej federacji pracy (CGT), konferencja odbędzie się w piątek. Zdaniem dobrze poinformowanych kół, CGT. popierająca obecnie żądania robotników w sprawie podwyżki płac, może pójść na kompromis, któryby pozwolił pogodzić rządową politykę utrzymania płac z żądaniami robotników.

Przyjęcie takiego kompromisu umożliwiłoby na nowo udział komunistów w rządzie.

Wykorzystanie energii atomowej

w budowie nowych okrętów wojennych

Admiralicja brytyjska opublikowała oficjalny komunikat, w którym zajmuje się m. in. sprawą *budowy okrętów wojennych, poruszanych energią atomową*

Czyniąc przegląd prac dokonanych w dziedzinie rozwoju floty, komunikat stwierdza, że uzyskane doświadczenia z prób z bombą atomową na Bikini mogą doprowadzić *do znacznych zmian w budowie i zużytkowaniu okrętów*. Poruszane energią atomową okręty zapewniłyby poważne oszczędności w opale, mogłyby bez porównania dłużej znajdować się na pełnym morzu, a przybijanie ich do portu ograniczone byłoby do szczególnych wypadków.

Zmiana ta miałaby doniosłe znaczenie, *ponieważ trafienie okrętów na morzu jest trudniejsze, niż w portach*. Komunikat dodaje, że zastosowanie pocisków rakietowych przez flotę wojenną może wywołać *rewolucję w sposobach walk na morzu*. Na przeprowadzenie doświadczeń, nad wykorzystaniem energii atomowej przez flotę wojenną, admiralicja preliminowała *6 milionów funtów szterlingów*.

Prawda historyczna i obłuda

Reakcyjne żądełko i śmieszne próby galwanizowania starych nawyków

W ubiegłym roku uroczystości 3-majowe były w niektórych miastach zamącone przez próby wystąpień, skierowanych przeciwko władzy politycznej w Polsce. Miniony rok był wielkim osiągnięciem dla partii demokratycznych w pogłębianiu atmosfery rozsądku politycznego i dojrzałości. W podziemiu po amnestii, pozostać mogły jedynie zdeprawowane rozbojem jednostki, które na pewno stracą jakąkolwiek bazę działalności w kraju. Otoczy ich bowiem powszechna wzgarda i wrogość społeczeństwa.

PODNIECANIE SIE WROGOŚCIĄ...

Ale mimo tych, niewątpliwie wielkich na naszą miarę, osiągnięć, można było w związku ze świętem 3 Maja obserwować próby — znikome zresztą — ekscytowania się wrogością do obecnego ustroju i jego władzy. Pisząc o tym, nie kierujemy się jakąś nadmierną gorliwością w wyszukiwaniu przeciwników i w tropieniu ich śladów działalności. Ani wspomniany przeciwnik, ani jego zewnętrzne manifestacje nie zasługują zresztą na traktowanie tego rodzaju.

Są bowiem przede wszystkim śmieszne; ich źródła tkwią w nieporozumieniach, albo po prostu w nieuctwie. Jakże inaczej traktować można np. jakiegoś kupca łódzkiego, który demonstracyjnie nie przybrał wystawy w dniu 1 Maja, a czyni to z dużą gorliwością 3 Maja, chcąc w ten sposób podkreślić swoje „narodowe" przekonania. Pewnie, w takim postępku bardzo wyraźnie widoczne jest reakcyjne żądełko, ale jakże śmiesznie zniekształcone... Ani jedna bowiem partia polityczna, biorąc obecnie odpowiedzialność za władzę, nie zrywa z tradycją święta 3 Maja. Traktuje je jako osiągnięcie w walce o postęp na przestrzeni historii naszego kraju. „Narodowo" usposobiony kupiec, nie spostrzega tego zjawiska, oczywistego nawet dla ucznia niższych klas gimnazjum, który pobieżnie tylko poznał historię Polski.

FAŁSZ HISTORYCZNY I OBŁUDA

Jest faktem stwierdzonym, że w okresie przedwojennym partie najbardziej reakcyjne próbowały przeciwstawiać 3 Maj robotniczemu świętu. Urządzono manifestację pod hasłami wrogimi jakimkolwiek przemianom ustrojowym. Ich bojowość miała wyłącznie cechy negatywne. zwrócone przeciwko dokonaniom ustrojowym ośrodków postępu, które właśnie dziś decydują o życiu kraju. Wszystkie jednak wysiłki tego rodzaju, były podszyte fałszem historycznym i obłudą. Socjaliści wielokrotnie zresztą zwracali na te fakty uwagę.

Historia, poprzez zdemaskowanie kłamstw przeszłości, ujawniła właściwą intencję przedwojennych zwolenników, przeciwstawiania obu świąt majowych. Ci zatem, którzy dziś idą śladami starych nałogów reakcyjnych, są śmieszni, choćby dlatego, że ludzie postępu mają możność publicznego ujawniania ich obłudy i kłamstw. Człowiek, uparcie posługujący się kłamstwem, jest jednocześnie denerwujący — to prawda, ale w podobnych okolicznościach możemy się już tylko śmiać.

WYRAZ NOWYCH CZASÓW

Nikogo chyba nie zdziwi fakt, że chcąc zmniejszyć ilość świąt z powodu powojennych trudności gospodarczych — władze wyłączyły spod jakichkolwiek ograniczeń dzień 1 Maja. Konstytucja 3 Maja była doniosłym i przełomowym aktem w życiu narodu polskiego. Jej zwolennicy chrzcili ją słusznie mianem rewolucji ustrojowej. Podstępna zaborczość sąsiadów i sprzedajność potentatów ziemskich, zaprzepaściły jej zdobycze. Od tego czasu minęło 156 lat. Przy pełnym uznaniu dla tradycyjnej łączności z polską myślą postępową w przeszłości — cóż zrobić należało dziś, aby uświetnić taki akt zmiany ustrojowej, jakim jest reforma rolna i przemysłowa? Wydaje nam się, że tu nie może być mowy o jakimkolwiek wyborze ani w hasłach, ani w datach świąt.

Tylko 1 Maj może być wyrazicielem tego, co w Polsce zostało dokonane. Oczywiście, nie gwoli przeciwstawienia się przeszłości godnej i dziś naszej uwagi, ale po to, aby karty historii Polski zapisywać prawdą o naszym obecnym życiu. Świadomość tego faktu jest zresztą powszechna, szczególnie wśród tych klas i warstw społeczeństwa, dla których miernikiem wszystkiego jest postęp i praca.

Kupiecka mentalność „narodowa" będzie jeszcze przez pewien czas próbowała włączać w te sprawy swe kłamliwe trzy grosze. Powiększająca się widzialność spraw i ludzi, poprzez normalizację stosunków i dojrzewanie procesów historycznych — położą wreszcie kres temu wszystkiemu, co próbuje mącić obraz powojennej Polski. Wydaje nam się, że poczucie humoru odegra w tym wypadku stosunkowo dużą rolę.

Antoni Pokorski

Japończycy w służbie Czang-Kai-Szeka

Znów gwałtowne walki rozgorzały w Chinach

Zaatakowane przez wojska Czang-Kai-Szeka oddziały komunistyczne przeszły do kontrofenzywy, w wyniku której wojska Czang-Kai-Szeka cofnęły się. Obecnie, jak donoszą, komuniści zbliżają się do Taiyuen, stolicy prowincji Szan-Si. Gwałtowne walki trwają na zachód od miasta. Sytuacja jest niejasna wzdłuż zachodniej linii kolejowej Taiyuen. Możliwe jest, że komuniści już opanowali ją całkowicie.

Generał Yen-Hsi-Szan, gubernator prowincji Szan-Si, wysłał alarmujące pismo do generalissimusa Czang-Kai-Szeka, z żądaniem pomocy przeciwko atakującym stolicę 17-tu brygadom komunistycznym.

Podobno Yen-Hsi-Szan zatrzymał na służbie tysiące żołnierzy i oficerów japońskich, których rzucił obecnie do walki przeciwko chińskim wojskom komunistycznym.

Jak donoszą dalej z Nankinu, koła rządowe potwierdziły, że komuniści odnieśli szereg zwycięstw na północy Chin w rejonie pomiędzy Szan-Si i Szantungiem.

Te same źródła donoszą, że marszałek Czang-Kai-Szek odbył podróż na front, dla spotkania się z dowódcami nacjonalistycznymi.

Walki nazistowskie w więzieniu

między białymi i czarnymi żołnierzami

W barakach karnych wojsk amerykańskich w pewnej miejscowości w Stanach Zjednoczonych, doszło w piątek i sobotę do zajść na tle rasowym między białymi i czarnymi więźniami.

Po chwilowym uspokojeniu w niedzielę, kiedy więźniowie zasiedli do rannego posiłku i podano jedzenie wspólnie dla białych i murzynów, rozruchy rozpoczęły się na nowo.

Jeden z więźniów został zabity, 5 strażników więziennych jest rannych.

Sundajczycy przeciw Indonezyjczykom

Intrygi holenderskie na Jawie

Minister informacji, w rządzie republikańskim Indonezji, Natsir, oświadczył, że jest głęboko przekonany o tym, iż separatystyczny ruch Sundajczyków na Jawie jest podtrzymywany przez Holendrów.

Komentując sprawę ogłoszenia niepodległości Sundajczyków w Nandungu, Natsir dodał, że Holendrzy mylą się, sądząc, że osiągną korzyści z swej tradycyjnej polityki intryg — „dzielenia, aby rządzić" plemionami w Indonezji.

Utarczki na Madagaskarze

Bunt Malgaszów nie gaśnie

Wojska francuskie na Madagaskarze odparły w niedzielę nieprzewidziany atak dwustu Malgaszów na miasto Ifanadiana.

Inna grupa rebeliantów została rozproszona przez patrol francuski. Malgasze ponieśli ciężkie straty w przybrzeżnym okręgu Mahanor.

Królewskie interesy

Ibn Saud w roli rentiera

WASZYNGTON (PAP). — Senator Brewster przewodniczący śledczej komisji wojennej senatu, oświadczył, powołując się na złożone dokumenty, że król Ibn Saud i jego następcy mają otrzymać tytułem „opłaty królewskiej" za prawo eksploatacji złóż nafty od amerykańskich towarzystw naftowych sumę ok. 5 miliardów dolarów.

Z dokumentów tych wynika mianowicie, że w myśl umów zawartych z towarzystwami amerykańskimi, a obowiązujących do roku 1999 król ma otrzymywać ok. 23 centów opłaty za każdą beczkę nafty, ogółem zaś przewiduje się wydobycie w Arabii Saudyjskiej 20 miliardów beczek.

Amerykańskie bazy w Panamie

WASZYNGTON (PAP). — Rząd Stanów Zjednoczonych przedłożył Panamie projekt układu, który ma zabezpieczyć Stanom Zjednoczonym „pokojowe bazy obronne" poza obrębem strefy Kanału Panamskiego.

STRAJK profesorów chińskich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Szanghaju, powołując się na jeden z dzienników chińskich, że profesorowie uniwersytetów w Szantung i Hona zastrajkowali, domagając się wyższych uposażeń. Studenci uchwalili rezolucję popierającą żądania profesorów.

W paru słowach

— Władze włoskie wspólnie z przedstawicielami Unrry opracowały 5-letni plan zwalczania wciąż wzrastającej we Włoszech śmiertelności z powodu gruźlicy.

*

— W katastrofie kolejowej jaka wydarzyła się w pobliżu Brisbane zostało zabitych 8 osób a 60 rannych. Katastrofie uległ pociąg, wiozący wycieczkowiczów. Wśród rannych jest wiele kobiet i dzieci.

*

— Do Sofii przybyła delegacja złożona z wysokich urzędników węgierskiego ministerstwa rolnictwa pod przewodnictwem byłego ministra rolnictwa, Nagy.

Delegacja ma rozpatrzyć sprawy interesujące bułgarską gospodarkę rolniczą.

NASZ felieton

Faszyzm hula

Tylko w dniach bezapelacyjnego militarnego zwycięstwa nad faszyzmem, można było pod wpływem szczęścia i radości myśleć, że faszyzm przestał istnieć. Tylko w tych wielkich dniach, kiedy umęczona ludzkość patrzyła na gruzy faszystowskiej potęgi, można było sądzić, że ze zwycięstwem demokracji skończyła się bezpowrotnie działalność krwiożerczej idei ludobójstwa. Ale klasa robotnicza, trzeźwi i odpowiedzialni politycy postępowi, wiedzieli, że faszyzm został tylko ZDRUZGOTANY, ALE NIE WYPLENIONY. Został pobity, ale nie ZDŁAWIONY DOSZCZĘTNIE. Wiedzieliśmy i zdawaliśmy sobie sprawę, że mimo katastrofalnej klęski faszyzmu, zostanie jeszcze dość wielka ilość zbrodniarzy i otumanionych przez nich grup, które NIE ZREZYGNUJĄ ODWROTNIE z walki przeciwko obozowi postępu.

Nie tylko Niemcy hitlerowskie są tego klasycznym przykładem. Kolebka faszyzmu światowego, Włochy, jak donoszą ostatnie urzędowe stwierdzenia, są jeszcze ciągle świadkiem i przedmiotem zbrodniczej działalności hord faszystowskich, które JESZCZE DZISIAJ, więc długo po klęsce, dają o sobie znak życia.

W Rzymie i wielu innych miastach włoskich, w rocznicę stracenia Mussoliniego, ojca międzynarodowego faszyzmu, miały miejsce OBCHODY FASZYSTOWSKIE. W Ferrarze aresztowano 20 faszystów, którzy zbyt dobitnie dawali wyraz swoim sympatiom dla tego krwiożerczego ruchu. Uroczystości faszystowskie odbyły się również w Mantui i Prodappio — miejscu urodzenia Mussoliniego. Uroczyste nabożeństwo za spokój duszy obciążonej krwawymi mordami i zbrodniczym terrorem, celebrował KSIĄDZ VITTORINO, ten sam, który w ubiegłym tygodniu odmówił odprawienia mszy ZA POLEGŁYCH PARTYZANTÓW.

W wielu miastach włoskich rozrzucono ulotki o treści faszystowskiej. W Neapolu prefekt zezwolił na WYWIESZENIE PLAKATÓW KU CZCI FASZYSTÓW, poległych w walce z partyzantami. Związek Partyzantów wystosował protest do ministerstwa spraw wewnętrznych, domagając się usunięcia urzędników, winnych udzielenia takiego zezwolenia. Tak wygląda sprawa we Włoszech. Tak ustosunkowują się faszyści do dzisiejszej rzeczywistości republikańskiej w państwie, w którym przez dziesiątki lat rządził krwawy satrapa, tłumiący w zarodku każdy przejaw wolnej i postępowej myśli.

Czy trzeba jeszcze raz przypominać jak jest w Niemczech? Czy musimy jeszcze raz pisać o wesołej denazifikacji, w wyniku której zdrowi hitlerowcy lądują na odpowiedzialnych placówkach państwowych, i dobrze zakonspirowani w dalszym ciągu prowadzą swoją rozkładową robotę? Czy trzeba jeszcze raz przywodzić na pamięć to wszystko, co dzieje się dzisiaj w ociekającej krwią robotniczą faszystowskiej Hiszpanii, która drwi w żywe oczy ze wszelkich przestróg i ostrzeżeń i rozzuchwala się coraz bardziej dziwnym stanowiskiem zwycięskich mocarstw? Czy nie wie cały świat, że w Grecji zakazano odbywania manifestacji pierwszomajowych? Pytania takie moglibyśmy mnożyć bez końca. Są to rzeczy nader smutne, ale prawdziwe. Nie wolno nam zamykać oczu.

Faszyzm zmienił tylko taktykę i metody swoje dostosował do wytworzonych warunków. Demokracja musi z całą odpowiedzialnością we wszystkich krajach niszczyć faszyzm wszystkimi środkami.

WIK.

Kto nabył meble poniemieckie?

CIĘŻKIE ZADANIE GUL-u

zabezpieczenia bezpańskiego mienia przed chciwością szabrowników

Eksterminacyjna i rabunkowa gospodarka okupanta spowodowała wielkie zamieszanie w dziedzinie prywatnej własności. Iluż ludzi nie wróciło pod własny dach, a ilu z tych, którym szczęśliwy los wrócić pozwolił, nie mogło już odszukać swego mienia, swoich ruchomości, wywiezionych do Reichu, zniszczonych, lub w najlepszym razie rozwleczonych po różnych kątach kraju. Doszła do tego i spora ilość opuszczonego mienia poniemieckiego, które zostawili rozgromieni okupanci, względnie — cywilni Niemcy i volksdeutsche, którzy ulotnili się również z Polski, w słusznej obawie przed karzącą ręką sprawiedliwości. To też w pierwszym okresie odradzającej się naszej państwowości dużo bezpańskiego mienia znalazło się niejako na ulicy.

SZABROWNICTWO.

Część społeczeństwa, całkowicie zrujnowana materialnie przez wojnę i pozbawiona dachu nad głową, uważała się w moralnym prawie do zajmowania i użytkowania mienia opuszczonego. Temu nie było się co dziwić, było to względnie w porządku, wymagało tylko uregulowania prawnego. Gorzej, że zarówno na porzucone mienie poniemieckie, jak i na opuszczone polskie, jak kruki na żer rzuciły się różne szumowiny, które przejdą do historii naszego powojennego obyczaju pod zalatującą żargonem złodziejskim nazwą „szabrowników". W wyłączonym z nawias chaosie pojęć moralnych — „szaber" nie był uważany za zwykłą kradzież, lecz za coś w rodzaju „odgrywania się" za poniesione straty wojenne i doznane wskutek wojny krzywdy.

INGERENCJA PAŃSTWA.

Rząd nasz, w nawale spraw, wśród których były tylko same ważne i najważniejsze, nie zapomniał i o mieniu opuszczonym, lecz początkowo nie był w stanie zaopiekować się nim należycie. Powołany już w Lublinie, dekretem z dn. 22 marca 1945 r. Tymczasowy Zarząd nad mieniem opuszczonym i poniemieckim, borykał się z opanowaniem sytuacji na tym odcinku, nie udawało mu się to jednak, głównie z przyczyny braku odpowiedniej egzekutywy. Chaos w tej dziedzinie powiększył się jeszcze z chwilą odzyskania Ziem Zachodnich, gdzie ilość bezpańskiego mienia dochodziła od 80 — 90 proc. ogólnego majątku narodowego. Szabrownicy nie liczyli się z dekretem, który ogłosił mienie opuszczone i porzucone za własność Skarbu Państwa.

Kres chaosowi prawnemu i bezradności w tej dziedzinie położył dopiero dekret z dn. 8 marca, ogłoszony w Dz. Ust. z dn. 19 kwietnia 1946 r. który na miejsce Tymczasowego Zarządu powołał Główny Urząd Likwidacyjny (G.U.L.), o wyraźnych kompetencjach prawnych i mocnej egzekutywie, jednocześnie oddając gestię nad mieniem poniemieckim i opuszczonym na Ziemiach Odzyskanych, Ministerstwu Ziem Odzyskanych, które postawiło energiczną tamę dalszemu szabrowaniu tych ziem.

ZADANIA GUL-u.

Na GUL nałożono obowiązek zewidencjonowania i zabezpieczenia majątków opuszczonych na terytorium Polski Centralnej, włącznie z Gdańskiem, które przeszły na własność Skarbu Państwa i zlikwidowanie drogą sprzedaży całego pozostałego mienia poniemieckiego, nie będącego przedmiotem bezpośredniego zainteresowania Państwa, w sensie działania gospodarczego.

Stwierdzić należy, że Państwo, działające za pośrednictwem GUL-u, nie starało się wydobyć z tego źródła jak najwięcej dochodów dla Skarbu. Uwzględniony został w pełni moment społeczny. Ludzie naprawdę zniszczeni przez wojnę, lub najbiedniejsi, mogli bardzo tanio nabyć meble poniemieckie. Oczywiście, ten kto chciał nabyć większą ilość, musiał za ten luksus odpowiednio więcej zapłacić. Nie podobało się to wielu. Podniosły się w związku z tym narzekania i sarkania, ale na to nie było już rady. W każdym razie stwierdzić należy, że jeśli chodzi o meble poniemieckie i inne drobne ruchomości urządzenia domowego, to nabywcą ich został w 70 proc. świat pracy.

WYNIKI AKCJI GUL-u.

Jeżeli chodzi o wynik dotychczasowych osiągnięć GUL-u, to przedstawia się on następująco: po dzień 31 grudnia 1946 r. zewidencjonowano około 150,000 nieruchomości oraz 18,000 przedsiębiorstw przemysłowo handlowych, ponadto dokonano z górą 280,000 zabezpieczeń wszelkiego rodzaju mienia opuszczonego poniemieckiego. Ze sprzedaży mienia poniemieckiego wpłynęło dotąd do Skarbu Państwa ponad miliard złotych, co nie jest mało, jeśli zważymy, że akcja likwidacyjna w pełni uwzględniała moment społeczny. Wszystko to świadczy o ogromie dokonanej pracy i właściwym jej przebiegu.

St. Woyna - Gwiaździński.

PRZYSZŁOŚĆ PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Społeczne zadania ruchu spółdzielczego

Dyskusja nad różnymi zagadnieniami społecznymi, gospodarczymi, kulturalnymi **jest rzeczą potrzebną, wyjaśnia często wiele spraw.** To samo dotyczy oczywiście dyskusji nad zagadnieniami spółdzielczymi.

Red. Szpakowicz polemizując z artykułem ob. Dominiki („Głos spółdzielców" druk. w „Robotniku") wysuwa następujące twierdzenia: uspołecznienie zakładów przemysłu wielkiego i średniego jest równoznaczne z upaństwowieniem. Uspołecznienie może być realizowane tylko w stosunku do zakładów niewielkich o znaczeniu miejscowym, nie ogólnokrajowym. Następne twierdzenie autora dotyczy większej sprężystości aparatu administracyjnego państwowego niż spółdzielczości, dlatego ten pierwszy wyłącznie zarządzać powinien wielkimi zakładami przemysłu.

Fakt, iż spółdzielczość objąć chce przemysł spożywczy, tłumaczy autor dochodowością tej gałęzi przemysłu w przeciwstawieniu do kopalni węgla np., które wymagają znacznych inwestycji kredytowych. Jako zadanie dla spółdzielczości autor wskazuje społeczne i gospodarcze wychowanie mas członkowskich, rozbudowę i udoskonalenie swej sieci handlowej, szczególnie na wsi.

ISTOTNE NIEPOROZUMIENIE.

Na twierdzenie red. Szpakowicza chcieliśmy w paru słowach odpowiedzieć. Spółdzielczość nie zapomina o wychowaniu gospodarczym i społecznym, o rozbudowie sieci spółdzielni. **Ale jednocześnie na jej barkach spoczęło wiele innych zadań.** Należą do nich np. organizowanie indywidualnych wytwórców: rolników i rzemieślników, zaopatrywanie spożywców w artykuły codziennego użytku nie tylko przez sklepy spółdzielcze, ale i przez wytwórnie. Przemysł spożywczy, jakkolwiek bardzo ważny, ma dla państwa znaczenie pośrednie, podczas gdy przemysły kluczowe (węgiel, huty) mają istotnie znaczenie państwowe. **Stawianie tych przemysłów na jednej płaszczyźnie jest nieporozumieniem, które uniemożliwia obiektywne rozpatrzenie zagadnienia.**

Tak samo dowolne jest utożsamianie „upaństwowienia" i „uspołecznienia". Pogląd taki jest indywidualnym poglądem autora, nieuzasadnionym ani formalnie ani rzeczowo.

DOCHÓD CZY DEFICYT?

Na zarzut, jakoby spółdzielczość dążyła do obejmowania agend dochodowych, przypominamy, iż spółdzielczość w interesie społecznym podejmowała szereg akcji deficytowych. Marża zarobkowa zaledwie pokrywała koszty własne. Niejednokrotnie spółdzielczość ponosiła także koszty wynikłe z niedostatecznej sprawności agend państwowych np. przy skupie ziemniaków, zboża, cukru plantatorskiego, handlu mąką, w akcji „przemysł dla wsi". Młynarstwo, który to przemysł jest obecnie deficytowy, spółdzielczość przejmuje i porządkuje.

Gdybyśmy przytoczyli więcej takich przykładów, jasno okazałoby się, że spółdzielczość przejąć ma przemysł nie dochodowy, a deficytowy.

Nie znajduje także potwierdzenia w praktyce twierdzenie, iż aparat państwowy sprawniejszy jest od spółdzielczego. Obroty, przypadające na jednego pracownika Społem, są znacznie większe, niż obroty na jednego pracownika państwowego.

DĄŻENIE DO DEMOKRATYZACJI GOSPODARKI.

Nie jest także trudnym do przeprowadzenia dla spółdzielczości zagadnienia planowania (dowodem spółdzielczy Plan Trzyletni) i dyspozycyjności, przy istnieniu central gospodarczych i jednolitości ruchu spółdzielczego.

Na zakończenie przypomnieć pragniemy, **iż kooperatywizacja określonych gałęzi przemysłu (spożywczy, w tym np. rafinerie cukru i cukrownie jest przesądzona i umotywowana prawnie (ustawa z 3.1. 1946 r. uchwalona przez Sejm).**

Uspołecznienie gospodarki przez spółdzielczość prowadzi **do demokratyzacji gospodarki krajowej** (zniesienie wielkiego kapitału i obszarnictwa, tej demokratyzacji jeszcze nie oznacza), **zapewnia wpływ na nią szerokim warstwom narodu.**

Z.

Biebow jeszcze nie złożył

podania o kasację wyroku

(a) W związku z krążącymi pogłoskami o złożeniu przez Hansa Biebowa podania o kasację wyroku, zwróciliśmy się po informacje do obrońcy z urzędu, adwokata Zygmunta Deczyńskiego, który wyjaśnił, że założenie kasacji do Sądu Najwyższego może nastąpić dopiero w ciągu 7 dni od chwili doręczenia skazanemu motywów wyroku — co jeszcze nie nastąpiło.

Poza tym jest to uzależnione od woli oskarżonego. Biebow w chwili obecnej jeszcze nie jest zdecydowany, czy składać kasację, czy zwrócić się bezpośrednio do Prezydenta RP z prośbą o łaskę.

Po porozumieniu obrońcy ze skazanym w chwili otrzymania przez niego motywów wyroku, podamy dalsze szczegóły zapowiedzianej na razie kasacji.

Elektryfikacja wsi

postępuje w woj. łódzkim naprzód

(a) W dniu wczorajszym odbyła się konferencja Wojewódzkiego Komitetu Elektryfikacji Wsi, poświęcona sprawom jak najszybszego przyłączenia do sieci elektrycznej wsi woj. łódzkiego.

Z wygłoszonego sprawozdania wynika, że eletryfikacja wsi postępuje szybko naprzód i zgodnie z planowaną rozbudową sieci.

Już w pierwszych dniach działalności Komitetu, zgłosiło się około 600 wsi z terenu województwa z prośbą o przyłączenie do sieci już w roku bieżącym. Ponieważ koszt elektryfikacji jest jednak bardzo poważny i brak jest wystarczającej ilości kredytów, z 600 wniosków zakwalifikowano do załatwienia w pierwszym etapie prac 240, jako najpilniejsze. Pozostałe wsie będą stopniowo elektryfikowane w ramach planu trzyletniego.

Część kosztów elektryfikacji, pokrywa Państwo, są to jednak minimalne dotacje w związku z poważnymi inwestycjami gospodarczymi innej natury, jak np. zagospodarowanie Ziem Zachodnich. Pozostałe koszty pokrywają mieszkańcy danej miejscowości.

W planie trzyletnim przewidziane jest zelektryfikowanie całego woj. łódzkiego, potrzebna jest do tego jednak wydatna pomoc społeczeństwa, szczególnie mieszkańców tych ośrodków, które mają być zelektryfikowane.

CHOCHLIK DRUKARSKI

We wczorajszym artykule sprawozdawczym P.C.K. p.t. „Pokaz nowoczesnego ratownictwa w Szkole Pielęgniarstwa P.C.K. wydrukowano: „ratujący klęka okrakiem na pośladkach chorego" — zamiast: „Klęka okrakiem nad ciałem chorego", co niniejszym prostujemy.

Na odlew...

Nieuzasadnione sugestie

W jednym z numerów „Gazety Ludowej" spotkaliśmy się z mnóstwem zarzutów pod adresem polskich audycji radiowych. Autor tej napastliwej notatki dowodził, że chłopi, włączeni do radiowęzła, wyłączają aparaty, gdy słyszą audycje polskie. Nie wiem, jakim echem odbiła się ta ostra krytyka, lecz sądzić należy, że wpłynęła na znakomitą poprawę stosunków w radio.

Nie posiadając wówczas aparatu, nie byłam w stanie ocenić zarzutów, które wydały mi się nie nazbyt bezstronne. Od niedawna słucham audycji, choć ze względu na pracę dość rzadko. Słyszane audycje wydały mi się na odpowiednim poziomie, recytacje prozy i poezji, niektóre koncerty, lub audycje świetlicowe zadowolnić mogą najwybredniejsze wymagania. — Zapewne zdarzają się niedociągnięcia, jak w każdej produkcji masowej. Radio jest dla mas i produkuje wiele godzin bez przerwy niezliczoną ilość audycji najbardziej różnorodnych i z konieczności na różnych poziomach. Odpieram więc obecnie najbardziej kategorycznie zarzuty „gazety dla wszystkich", nie uwierzę, o czym chciał nas przekonać autor niefortunnej wzmianki, że chłopi polscy nie chcą słuchać audycji polskich i na ich poziom się oburzając, wolą audycje zagraniczne, jak chciał wspomniany autor — audycje czecho-słowackie. Prawdopodobnie, to zastrzeżenie było potrzebne, by kto nie posądził, że wzmiankowany organ poleca chłopom słuchanie audycji londyńskich. My jesteśmy za wolnością słuchania audycji wedle gustu odbiorców, ale przekonani jesteśmy, że mieszkańcy wiosek, miasteczek, oddaleni od głębokiego nurtu kulturalnego większych ośrodków, bardzo wiele skorzystają z naszych polskich audycji i to zarówno w sensie przyjemnej rozrywki, jak popularyzacji wiedzy fachowej i ogólnej.

Ta przydługa dygresja wywołana została wysłuchaniem kilku ostatnich audycji, a w szczególności wczorajszej porannej dla szkół o dniach oświaty, o książce i przepięknego wzruszającego słuchowiska, osnutego na najpiękniejszej noweli Henryka Sienkiewicza „Latarnik". Słuchowisko zostało poprzedzone krótkim pięknym wspomnieniem, poświęconym wielkiemu pisarzowi.

Widzimy więc, że radio nie zapomina o niczym, podchwytuje wszystkie momenty, by słuchacza, kimkolwiek on będzie, kształcić, pouczać i dawać mu godziwą rozrywkę.

Być może, że koncerty z Pragi czeskiej są na wyższym poziomie. Oddawna zgodziliśmy się, że muzykalność naszych przyjaciół czeskich przewyższa naszą w ogólnej skali upowszechnienia muzyki, bo w sensie wielkości naszych kompozytorów, wirtuozów i muzykologów chyba dorównujemy Czechom, a nawet stoimy bardzo wysoko. Wystarczy wymienić nazwiska, jak: Fryderyk Chopin, Moniuszko, Paderewski, Karłowicz, Szymanowski.

Wracając do audycji sienkiewiczowskiej, nadmienić należy, że nadała ją rozgłośnia pomorska na fali ogólnopolskiej, wywiązując się znakomicie ze swego zadania.

(w)

J. G Farbenindustrie pod opieką władz okupacyjnych

Zbrodniczy trust niemiecki

współodpowiedzialny za wybuch ostatniej wojny

Rozpoczęty 5 maja proces kierowników I. G. Farbenindustrie, wyjawi niewątpliwie *wiele nieznanych szczegółów tego działu imperializmu niemieckiego.* Władze brytyjskie nie bardzo lubią niestety, jeśli dziennikarze wykazują zainteresowanie niemieckimi fabrykami. Trzeba wiele trudu, aby móc zbadać tajemnice niemieckiego przemysłu, zazdrośnie ukrywane przed oczyma „niepożądanych".

Pewnemu francuskiemu dziennikarzowi udało się zwiedzić fabryki I. G. Farben, twierdzę potęgi niemieckiej.

Uwagi Bedela są bardzo znamienne *i dokładnie oświetlają powody, dla których ten potężny trust, mimo obecnego procesu, nie został w istocie dotąd rozwiązany.*

Założone w 1925 roku „Interessen Gemeinschaft der Farben Industrie" w krótkim czasie stało się *jednym z najpotężniejszych trustów świata.*

W ŚLAD ZA WOJSKIEM

Z początkiem wojny I. G. Farben wchłonęło pod jedną dyrekcją 78 spółek chemicznych i 4 syndykaty. *Trust ten kontrolował 170.000 robotników, pracujących w przeszło 9.000 przedsiębiorstwach.* Poza tym I. G. Farben zawarło umowy kartelowe z przemysłem chemicznym większości państw kapitalistycznych. Za każdym razem, kiedy Wehrmacht opanowywała jakiś kraj, I. G. Farben wysyłała tam przedstawicieli, aby przyłączyć do swego potężnego trustu przedsiębiorstwa chemiczne podbitych narodów. Wartość tego rodzaju „akwizycji" *obliczana jest na 350 milionów marek.*

W okresie zwycięstw niemieckich, hitlerowski minister dr Funk dziękował głównym kierownikom przemysłu niemieckiego, których specjalnie zgromadził w tym celu w Duesseldorfie *za ich współudział w wojnie.* I wtedy specjalnie gorąco dziękował dyrektorom I. G. Farben, bo jak twierdził, bez *pomocy tego trustu byłoby niemożliwym rozpocząć wojnę.*

OŚWIĘCIM — DOMENĄ I. G. FARBEN

Ale I. G. Farben miała i inne ambicje. *Dzięki swym zyskom wojennym nie musiało się liczyć z żadnymi inwestycjami.* I tak oto powstały *plany gigantycznej fabryki w Oświęcimiu.* Fabryka ta miała dostarczać, po zwycięstwie niemieckim, produktów chemicznych *wszystkim krajom Europy centralnej i wschodniej.*

Do robót ziemnych, do niwelacji gruntów pod przyszłe zabudowania fabryczne używano *tysięcy więźniów politycznych, traconych potem w komorach gazowych w miarę ich wyczerpania.* Zresztą ta sama IG Farben dostarczała gazów do uśmiercania więźniów. Gazy te były udoskonalone przez uczonych niemieckich w fabryce Leverkusen — obok Kolonii.

POD OPIEKĄ ANGLOSASÓW

Zgodnie z układami w Poczdamie, I. G. Farben, największy trust chemiczny w Europie, *powinien być rozwiązany tak zresztą, jak każde przedsiębiorstwo, zatrudniające więcej, niż 10.000 robotników.* Trust nie został jednak rozwiązany. Rozmaite biura sprzedaży przybrały nazwy byłych spółek chemicznych, fabryk i rozmaitych towarzystw — lecz na czele tego kompleksu jest *tylko jedna dyrekcja, która kieruje całością.*

Poza tym I. G. F. otrzymała ostatnio zapewnienie, *że nie będzie podlegać ustawie o dekartelizacji,* ogłoszonej niedawno przez amerykańskie i angielskie zarządy wojskowe.

Mając błogosławieństwo, poparcie finansiery amerykańskiej, I. G. Farben patrzy z ufnością w przyszłość.

Ci sami inżynierowie, wynalazcy i specjaliści — którzy z zapałem pracowali za czasów hitlerowskich, *dziś zdenazyfikowani — pracują nadal, wierzą, że Niemcy zabarwią się znów na brązowo.*



Letniska pod Łodzią

WIELKIMI krokami zbliża się do nas sezon letniskowy. Zwłaszcza szczęśliwi posiadacze liczniejszych rodzin krążą już od dłuższego czasu po różnych Kolumnach, Grotnikach i Wiśniowych Górach, w poszukiwaniu czegoś odpowiedniego. I to odpowiednie łatwo by się znalazło, bo miejscowości letniskowych



pod Łodzią nie brak, gdyby nie fakt, że szczęśliwość rodzinna stoi zazwyczaj w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do ilości posiadanej gotówki. Zjawisko to, stare jak świat, dawno już przestało dziwić kogokolwiek. Wciąż jednak otwarta pozostaje sprawa t. zw. „odpowiedniości", bo za odpowiednie letnisko trzeba „odpowiednio" płacić. Właścicielom podmiejskich habend suma 20 i 40 tysięcy złotych za sezon wydaje się np. „odpowiednią", w przeciwieńswie do ludzi pracy, którzy ani w przybliżeniu nie zarabiają tyle. Dla kogoż więc są te letniska? Na czyje i na jakie zarobki liczą expropriatorzy letniskowi? I kto ci pomoże szczęśliwy paterfamiliasie w twoich kłopotach? Czy jest jakaś instancja, która zdolna by była poskromić nienasycone apetyty samodzierżców świeżego powietrza? Czy w demokratycznej Polsce nie ma jakiejś kózki, do której wsadzić by można było wyżej wymienionych?

W tej sytuacji wiele rodzin rozgląda się po odleglejszych wsiach, gdzie kmiecie nie są tak zepsuci i pono nie ściągają żywcem skóry za przywilej korzystania z izby, czy czegoś podobnego. „Czegoś podobnego"? No — tak. Bo skądby się wziął już staremu Kostrzewskiemu koncept sprzed pół wieku: „Matka, wyganiaj duchem wieprzki, bo już jutro przyjeżdżają warsiawiaki"?

Gaz Nr. 4

WYRAZ „gaz" ma w Polsce wielorakie znaczenie. „Ja pod gazem, ty pod gazem" — to jest „gaz" Nr. 1. „Gaz" — produkt Miejskiej Gazowni — to gaz Nr. 2. Gaz Nr 3 — dotyczy motoryzacji pojazdów i często występuje łącznie z gazem Nr 1, jako środkiem motoryzacji szoferów (Wacuchna Gazowicz!). Istnieje jeszcze gaz Nr 4, występujący w postaci wody sodowej, limoniad, czyli tak zwanych „napojów gazowych" w dosłownym wyrazu tego znaczeniu.

Gaz ten tym się różni od innych, że go często nie ma. Potrącasz, kręcisz buteleczką, a gazu ani słychu, ani dychu! Tak więc każdy gaz swoją tajemniczość posiada i budzi mniej lub więcej uzasadnione zainteresowanie.

Na tym kończę rozprawę naukową, a przystępuję do tego, co nas boli, a właściwie — co nas boleć będzie. Bo jak nas dochodzą wieści z sesji budżetowej Miejskiej Rady Narodowej, wkrótce wejdzie w życie statut nowego podatku od napojów gazowych i wód mineralnych, który już w roku bieżącym przyniesie miastu około 7 i pół miliona zł. Zarząd miasta powinien by jednak podkręcić jednocześnie kogo należy, żeby ten gaz rzeczywiście był i nie ulatniał się z góry, a ściślej mówiąc — z butelki. Bo inaczej, gdzież tu będzie sprawiedliwość społeczna i praworządność podatkowa? Dla sprawiedliwoci należało też wprowadzić podatek i od spożycia lodów, co również dałoby okrągłą sumkę kilku ładnych milionów. Nie byłbym natomiast za opodatkowaniem zimnych kąpieli w rzece Łódce, bo z tego źródła uzyskałoby się nie wiele. Napoje gazowe i lody podczas upałów — to interes murowany, podczas kiedy bez kąpieli każdy się może łatwo obejść. Łodzianie nie kąpią się przez rok cały, mogą więc łatwo wytrzymać i przez krótki okres letni, choćby na złość, aby nie płacić podatku miejskiego.

Żółwia praca

niemieckich górników

Najniższe wydobycie węgla w brytyjskiej strefie okupacyjnej zanotowano w kwietniu br.

Według prowizorycznych danych, dostarczonych przez „North German Coal Control" wydobycie węgla wynosiło w kwietniu 5.050.000, a w marcu 6.080.000 ton. Jeśli wziąć pod uwagę strajk górników w początku kwietnia, to produkcja wynosiła przeciętnie 210.000 ton dziennie.

Maleńka Panama

wielką potęgą morską

Krzywda marynarzy i robotników portowych

Panama, maleńka republika amerykańska, stała się *nagle czwartą z rzędu potęgą w dziedzinie morskiej.*

Jej tonaż przedwojenny wynosił 1.100.000, a tymczasem teraz ma już zarejestrowanych oficjalnie 2.707.000 ton, otrzyma zaś dalsze 1.500.000 w najbliższym czasie.

Ten zadziwiający przyrost tłumaczy się pozbawionym wszelkich skrupułów postępowaniem rządu panamskiego, który proponuje przedsiębiorcom, aby rejestrowali swe statki, jako panamskie, unikając w ten sposób obowiązujących w innych państwach przepisów ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych marynarzy i robotników, oraz opodatkowania. Zarejestrowane tak statki nie *są nawet obowiązane wjeżdżać do portu panamskiego.*

Amerykańscy właściciele statków, od których podobno wyszedł ten pomysł, przepisali w ten sposób na Panamę 142 statki, które kursują teraz *pod firmą fikcyjnych towarzystw okrętowych.* Niektórzy brytyjscy właściciele statków *również użyli tego podstępu.*

Przypuszczalnie związki marynarzy zareagują na to podejście, *wymierzone przeciw ich warunkom materialnym i przeciw zdobytym długą walką przepisom bezpieczeństwa pracy.*

Nowa arena

przyszłej wojny światowej

(m) Belgijczykom znudził się przydomek, nadawany ich ojczyźnie, zwanej od lat „areną wojennych działań europejskich". W prasie belgijskiej ukazuje się na ten temat coraz więcej zjadliwych komentarzy i propozycji. Od wielu lat byliśmy z powodu geograficznego położenia naszego kraju ofiarami konfliktów Anglo-Francusko-Niemieckich — pisze jedno z pism brukselskich. — Czy nie możnaby wynaleźć dla odmiany jakiegoś innego pola walki? Naprzykład Biegun Północny byłby chyba wygodny zarówno dla Anglii i Ameryki, jak i dla Rosji. Za zimno, aby bić się tam? Ale przecież walka rozgrzewa, a poza tym na Alasce wynaleziono ostatnio grzejące maski, których używa ludność tamtejsza podczas najsilniejszych mrozów. Maski te zrobione są z metalu, wyłożonego od wewnątrz warstwą wełny, która nie przepuszcza oddechu i powoduje rozgrzanie nim całej twarzy. Niska temperatura nie może już więc być uważana za przeszkodę".

Dwudziestokrotnie karany

uciekł z więzienia z kajdanami na nogach

Policja i żandarmeria z 5-ciu departamentów Francji, została zaalarmowana ucieczką z więzienia Montauban dwudziestokrotnego zbrodniarza, Stanisława Wasilewskiego.

Zbrodniarz, po wyrwaniu krat w swej celi, uciekł z kajdanami na nogach.

Psy policyjne, puszczone na trop zbrodniarza, straciły ślad z powodu deszczu.



Dowcipna reklama

WŁAŚCICIEL skromnej restauracji greckiej w Chicago, Georg Papavlahodimitrakopoulos, ogłosił na drzwiach swego zakładu, iż wyda darmowy obiad z winem każdemu, kto przeczytawszy raz jego nazwisko, wymówi je bezbłędnie.

Nie wiadomo, ile osób dokonało tej sztuki, ale dowcipny pomysł przyniósł Grekowi niemałe korzyści, bowiem żądni wszelkiej oryginalności Amerykanie zaczęli tłumnie uczęszczać do jego lokalu, próbując swych zdolności i pamięci i zakładając się między sobą o wysokie sumy, czy zdołają wymówić bez potknięcia się trudne nazwisko.

Nieoczekiwane skutki

PEWIEN doktór wiedeński, nazwiskiem Furchtwangler został uniewinniony przez krajowy trybunał denazyfikacyjny, jednakże nie może odzyskać pełnych praw obywatelskich, a to z powodu.., braku papieru, na jaki dotkliwie cierpi jego ojczyzna. W oczach swych rodaków doktór jest już oczyszczony z winy, dla władz okupacyjnych jednak pozostaje wciąż jeszcze hitlerowcem i musi znosić wszelkie restrykcje aż do chwili, gdy wszystkie dotyczące jego sprawy akta zostaną przetłumaczone i przepisane w trzech językach i przedłożone do zatwierdzenia Najwyższemu Sądowi Alianckiemu, który decyduje ostatecznie w tego rodzaju sprawach.

Ponieważ sprawa dr. Furchtwanglera była niezwykle skomplikowana, obliczono, iż do przepisania jej w trzech wymaganych językach trzebaby zużyć 5 ryz (2.500) arkuszy papieru, a wystaranie się o tak wielką ilość papieru jest w Austrii rzeczą niezmiernie trudną do osiągnięcia. Dr. Furchtwangler złożył odpowiednie podanie, ale ponieważ złożył je jako niezrehabilitowany hitlerowiec, spotkał się, oczywiście z odmową.



— Przecież to nie może tak pozostać!...

— Niech pan się zdobędzie na cierpliwość, przecież jeszcze nie wyschło.



Trzęsowski zamiast Olejnika

pojedzie do Dublina na mistrzostwa Europy

Kapitan sportowy PZB p. Suszczyński postanowił wobec kontuzji Jerzego Olejnika wysłać do Dublina Trzęsowskiego z Łodzi. Decyzja ta jest równie wielką niespodzianką, jak niedzielna porażka Olejnika w walce z Iwańskim.

Bez względu na naszą opinię o walorach Trzęsowskiego — musimy z wielkim entuzjazmem przyklasnąć postanowieniom P. Z. B. Całkiem słusznie stanął on na stanowisku, że w sytuacji jaka się wytworzyła po kontuzji Olejnika — do Dublina pojechać powinien młody, obiecujący, utalentowany pięściarz. Takim jest bez wątpienia Trzęsowski.

PZB nie chciał skorzystać z usług Iwańskiego, wychodząc z założenia, że jest on bez szans na Dublin. Niewielkie wprawdzie szanse posiada również Trzęsowski, ale łodzianin jest bokserem przyszłości.

Ostatecznie więc na mistrzostwa Europy wyjedzie do Dublina ósemka w składzie następującym: waga musza Malak (Poznań), waga kogucia — Grzywocz (Śląsk), waga piórkowa — Antkiewicz (Gdańsk), waga lekka Chychła (Gdańsk), waga półśrednia Trzęsowski (Łódź), waga średnia Kolczyński (Warszawa), waga półciężka Szymura (Poznań), waga ciężka — Klimecki (Poznań).

Do tej chwili nie wszystkie formalności paszportowe zostały załatwione. Istnieje jednak nadzieja, że Polacy dziś, tzn. w środę, wyjadą z Warszawy w drogę na Dublin przez Pragę czeską.

KS „6" II — Dobrzynka Pabj. 6:2

W zawodach o mistrzostwo klasy C, rezerwa KS 6 uzyskała zdecydowane zwycięstwo nad niezłym zespołem pabianickim. Goście już w 5-ej min. prowadzili 2:0, ale młodzi zawodnicy gospodarzy, nie zrażając się, atakowali nieustannie bramkę Pabianiczan uzyskując w rezultacie zwycięstwo. Bramki zdobyli Kulig 2, Miller 2, Grabski II i Pawłowski po 1. Sędziował p. Zawadzki.

Rewanż z Bułgarią

Kraków - Sofia 2:1 (1:1)

KRAKÓW, 6.5 (tel. wł.). — Jedenastka Krakowa zrewanżowała się Bułgarom za sobotnią porażkę PZPN. Mecz stał na dobrym poziomie i był bardzo emocjonujący. Gra raczej wyrównana.

Bułgarzy obok dużych umiejętności piłkarskich zademonstrowali również... brak opanowania nerwowego, czego rezultatem było wiele demonstracji przeciw orzeczeniom sędziego.

Trzeba zresztą obiektywnie stwierdzić, że wiele orzeczeń arbitra mogło gości istotnie zdenerwować.

Robił on błędy w ocenie gry foul.

Prowadzenie dla krakowian uzyskał Giergiel, wykorzystując rzut karny.

Wyrównanie dla Bułgarów uzyskał Laskoff.

Po przerwie gra przy wyraźnej przewadze Polaków, którzy nie wykorzystali jednak rzutu karnego.

Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył dla Krakowa Bobula.

W piątek Bułgarzy grać będą w Katowicach z reprezentacją Śląska.

Słowacy przyjeżdżają

do Łodzi w czwartek

W piątek reprezentacja Polski Południowej zmierzy się w Łodzi ze Słowacją Południową. Słowacy wyjeżdżają 7 bm. i będą w Łodzi 8 bm. rano. Przyjeżdżają w liczbie 19 osób wraz z sędzią, który w myśl umowy z PZPN prowadzić będzie jedno spotkanie. Słowacy zamieszkają w hotelu Grand. Do Łodzi z ramienia PZPN przyjedzie prezes gen. Bończa Uzdowski i wiceprez. inż. Przeworski. Będzie tu też płk. Reyman, podczas gdy mecz na Śląsku obserwować będzie Wacław Kuchar i Czesław Krug, który sprawuje chwilowo obowiązki referenta wyszkoleniowego PZPN.

Słowacy przyjeżdżają w następującym składzie: bramkarze Pochaba z SK, Zilina i Antos z Bratislavy, obrońcy Prosovsky i Zibrini, obaj z Jednoty koszyckiej i Riedl SK Zilina; pomocnicy Nepko — Železnicari Sparta Kosice, Marko i Malatinsky z TSS Trnava, Krasnohorsky z SK Zilina; napastnicy Turek — Jednota Kosice, Malatinsky TSS Trnava, Bielek SK Zilina, Sottert SK Piestany, Danko SK Jednota Kosice i Vavrovic z AC Sparta Pov. Bystrica.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat W G i D Nr 9

Podaje się do wiadomości dalszy ciąg kalendarzyka rozgrywek o mistrzostwo Klasy C na rok 1947

Grupa I.

Sobota, dn. 10.5. 47

Boisko ŁKS II godz. 17 RKS Płomień — Konfekcyjny, boisko Widzew godz. 17 KS Polonia — WTS Podgórze.

Niedziela, dn. 11.5. 47

Boisko ŁKS II godz. 11 KS Czółenko — KS Naprzód Ruda Pab., boisko Widzew godz. 17 KS Pogoń — KS Pocztowiec.

Czwartek, dn. 15.5. 47

Boisko Wima godz. 11 KS Naprzód Ruda Pab. Konfekcyjny KS., boisko Widzew godz. 12 KS Czółenko — WTS Podgórze, boisko Arko godz. 12 RKS Płomień — KS Pocztowiec, boisko Podgórze godz. 11 KS Polonia — KS Pogoń.

Grupa II.

Sobota, dn. 10.5. 47

Boisko Arko godz. 17 KS Zryw Ł. — KS Resursa, boisko Wima godz. 17 KS Wima — KS Ognisko.

Niedziela, dn. 11.5. 47

Boisko Arko godz. 17 KS Arko — KS Metalowiec.

Czwartek, dn. 15.5. 47

Boisko Widzew godz. 9 KS Metalowiec — KS Ognisko, boisko Podgórze godz. 14 — KS Zryw Ł. — KS Wima, boisko Arko godz. 17 KS Arko — KS Resursa.

Grupa III.

Sobota, dn. 10.5 47

Boisko Podgórze godz. 17 KS Jasień — KS Jutrzenka.

Niedziela, dn. 11.5. 47

Boisko Podgórze godz. 11 KS boisko Podgórze godz. 17 KS Victoria — Huragan Ruda Pab. Zryw Koziny LWL Lot.

Czwartek, dn. 15.5. 47

Boisko Podgórze godz. 17 RKS Huragan Ruda Pab. — KS Jutrzenka, boisko Arko godz. 9 KS Zryw Koziny — KS Jasień, boisko ŁKS II godz. 14 KS Victoria — LWL Lot.

Grupa IV.

Niedziela, dn. 11.5 47

Boisko Poddębice godz. 17 KS Ner Poddębice — WKS Łączność Zgierz, boisko Ozorków godz. 17 RKS TUR Ozorków — KS Boruta II, boisko Konstantynów godz. 17 ZWM Zryw Konstant. — ZWM Ozorków.

Czwartek, dn. 15.5. 47

Boisko Poddębice godz. 17 — KS Ner Poddębice — KS Boruta Zg. II, boisko Ozorków godzina 11 RKS TUR Ozorków — KS Sokół Konstant., boisko Ozorków godz. 17 ZWM Zryw — Ozorków WKS Łączność Zg.

Grupa V.

Sobota, dn. 10.5 47

Boisko Zd. Wola godz. 17 Metalowiec Zd. Wola — KS 6 II Zd. W., boisko PKS Pab. godz. 14 Dobrzynka — PTC III.

Niedziela, dn. 11.5. 47

Boisko Zd. Wola godz. 11 Zryw Zd. W. — Papiernia Pab., boisko PKS Pab. godz. 14 — TUR Pab. — KS Chemiczna.

Czwartek, dn. 15.5. 47

Boisko PKS Pab. godz. 14 Papiernia Pab. — Metalowiec Zd. W., boisko PKS Pab. godz. 17 TUR Pab. — Dobrzynka, boisko Zd. Wola godz. 11 Zryw Zd. W. — Chemiczna, boisko Zd. Wola godz. 15 KS 6 II Zd. W. —



50)

Przystosował się doskonale do obu rodzaj swego życia. Na „Cyklonie" była wieczna walka, niebezpieczeństwo, wyczerpanie i powodzenie. Na lądzie: papiery Towarzystwa i nieustanne targi, ale za to byli i dobrzy towarzysze, kawiarnie, karty, powszechny szacunek, jakim go darzono, dobra kuchnia, dobra piwnica i ciepła obecność Ywonny, jej spojrzenia, jej ruchy, suknie i słowa, a wszystko to miało jedno tylko przeznaczenie: zapewnić mu spokój, mieszczański spokój i odpoczynek, w który pogrążał się z rozkoszą. Teraz te postoje, te wakacje będą zatrute. Będzie musiał wysłuchiwać niekończących się skarg chorej i to nie chorej leżącej w łóżku a chorej chronicznie. Wyczerpany do ostatnich granic, opuszczać będzie mostek kapitański, po to by w domu parzyć ziółka!

A jeśli doktór — robił już do tego przecież aluzje — nakaże zmianę klimatu.. Wtedy, mając czterdzieści sześć lat, będzie musiał wycofać się w stan spoczynku!

Nie mogąc dłużej znieść tych myśli i pragnąc otrząsnąć się z uczucia zimna, jakim go przenikały, zostawił drugiego oficera na mostku, a sam udał się do kabiny radiotelegrafistów. Wypadało przecież odwiedzić wyłowioną z łodzi kobietę, trzeba to było uczynić, choćby tylko po to, żeby wezwać ambulans, a także zajrzeć do chorych Greków.

Znalazł ją omdlałą z kredowo-białą twarzą i szarymi ustami. Włosy jej, sklejone potem i solą, przybrały barwę kurzu, powieki miała zamknięte i napuchłe, jakby otrzymała uderzenie pięścią w oczy.

Sądził, że jest nieprzytomna, zapytał więc Gouédic'a:

— Jak ona się miewa?

Kobieta otworzyła z wysiłkiem oczy i kapitan pochylił się nad nią:

— Czuje się pani lepiej?

— Troszeczkę...

Renaud odwrócił się ku szefowi radiotelegrafistów i zapytał ciszej:

— Więc ona rozumie po francusku?

— To przecież Francuzka!

— Ach, tak?

— Gdzie panią boli?

Szara dłoń, na której nawet pierścionki straciły blask podniosła się z wysiłkiem i dotknęła ramienia:

— Tutaj...

— Tak, — powiedział Gouédic — Ma głęboko zranione ramię. Widać było kość! Ale ramię to nie jest złamane, jak mi się uprzednio wydawało.

— Czy czyścił pan to?

Gouédic rozdarł był jej odzież. Rozgarnął ją teraz, by pokazać dobrze zrobiony opatrunek. Ukazała się koronka, zdobiąca koszulę i kawałeczek białej skóry, zdumiewającej w tym poszarzałym, bezwładnym ciele.

Renaud powiedział przyjaźnie:

— Zarządzam przez radio sprowadzenie ambulansu. Poleży pani tydzień w łóżku i wszystko wygoi się bez śladu.

Poruszyła głową nie odpowiadając. Wychodząc, Renaud odwrócił się i rzucił na chorą jeszcze jedno spojrzenie. O ileż słabsza była jednak kobieta w ciężkim zmaganiu z morzem!... A jednak Ywonnę nie spotkała nigdy żadna zła przygoda na statkach, którymi dowodził! Ileż lat mogła mieć ta kobieta? Aby się o tym dowiedzieć, musiałby ją zapytać, gdyż wyglądała, jak martwa, a nie można nigdy odgadnąć wieku zmarłych...

— Gdzie umieszczono innych Gouédic?

— Bosman ułożył ich w kabinie z mapami, kapitanie!

— Dobrze, pójdę ich odwiedzić.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37) Bojarskiego (Przejazd 18) Unieszowskiego (Dąbrowska 24b) Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Przejazd 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
(Jaracza 27)

Dziś o godz. 15-ej „Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego w inscenizacji L. Schillera. Przedstawienie zakupione przez Kuratorium Szkolne Okr. Łódzkiego.

O godz. 19.15 arcydzieło Al. Fredry „Śluby panieńskie" pełne nieśmiertelnego wdzięku w reżyserii St. Daczyńskiego, w dekoracjach — J. Kosińskiego. Udział biora: B. Fijewska, B. Sojecka, J. Macherska, A. Bogucki, K. Pagowski, T. Woźniak i J. Pilarski.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś o godz. 19.15 arcydzieło polskiej komedii obyczajowej „Szczęście Frania" Wł. Perzyńskiego, w reżyserii L. Pietraszkiewicza, dekoracjach T. Kalinowskiego, Udział biorą: B. Bronowska, Wł. Nawrocka, B. Rachwalska, Z. Tymowska, K. Dejmek, K. Leszczyński, A. Possart.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"
Kopernika 16

Wystawia barwne widowisko w 3 aktach J. Warneckiego. „Drogocenny Naszyjnik" w reżyserii Stanisława Łapińskiego.

Udział bierze 20-osobowy zespół z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszelą, Lesiewiczem, Łabuńskim, Stokowskim i Ślązakiem na czele.

Efektowne dekoracje i kostiumy: J. i G. Galewskich.

Przedsprzedaż biletów od godz. 9.30 rano w kasie teatru.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Dziś i codziennie „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z A. Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27

Codziennie widowisko zamknięte dla szkół, w niedziele i święta o godz. 12-ej sztuka p. t. „Dziwny Doktór".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś środa, 7 maja rb. o godzinie 19.30 pod protektoratem Wojewody Łódzkiego ob. Piotra Szymanka — Jubileusz 35-lecia pracy scenicznej reżysera baletu teatru „Lutnia" Józefa Ciesielskiego.

W programie odegrana bedzie doskonała operetka w przekładzie L. Śliwińskiego z muzyką E. Kalmana „Księżniczka Czardasza"

Reżyseria: B. Horskiego.

Udział biorą: M. Śląski, J. Kenda, S. Piasecka, W. Szczawiński oraz cały zespół artystyczny. Balet w opracowaniu Jubilata Józefa Ciesielskiego. Orkiestra i chóry pod dyr. Z. Wiehlera. Oprawa sceniczna: — E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102-a a od godz. 17.30 w kasie teatru. Passe-partout w dniu dzisiejszym nieważne.

TEATR KAMERALNY D. Ż.
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestley'a „Miasto w Dolinie".

Obsadę sztuki stanowią: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska, Feliks Żukowski.

Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

RADIO

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Koncert. 7.15 Wiadomości poranne. 7.40 Muzyka, 14.00 Koncer popularny. 14.35 (z Łodzi) Poradnik rolniczy. 15.00 Pog. dla dzieci. 15.15 „Z twórczości Franciszka Schuberta". 16.00 Dziennik, 16.12 Muzyka popularna. 16.55 Aud. dla młodz.. 17.10 „Przy głośniku". 17.15 Skrzynka techniczna. 17.20 W. A. Mozart — Koncert A-dur. 17.50 „Kwadrans poetycki — Adama Ważyka". 18.05 „Pieśni o kwiatach", 18.30 „Nauka przy głośniku". 18.55 „Pieśni Polskie". 19.10 „Z zagadnień świata pracy". 19.15 „W 110 rocznicę zgonu Puszkina". 19.30 Koncert życzeń. 20.02 Dziennik. 20.20 Aktualia. 20.30 Audycja Chopinowska. 21.00 „Nowe książki". 21.15 Aud popularna. 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 22.00 Kwadrans przy 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej, 23.00 Ostat. wiad.. 23.25 Koncert życzeń.

Kina

„ADRIA" — „Skandal".
„BAJKA" — „Ludzie i manekiny".
„BAŁTYK" — „Młodość Poety".
„GDYNIA" — „Wyspa skarbów".
„HEL" — „Synowie".
„MUZA" — „Kobieta sama".
„POLONIA" — „Ostatnia szansa"
„PRZEDWIOŚNIE" — „Zakazane piosenki".
„ROBOTNIK" — „Dusze nieujarzmione".
„ROMA" — „Zwariowane Lotnisko"
„REKORD" — „Marsylianka".
„STYLOWY" — „Wyspa skarbów".
"ŚWIT" — Pontcarral".
„TATRY" — „Król Broadway'u"
„TĘCZA" — „Biały murzyn"
„WOLNOŚĆ" — „Rywal Jego Królewskiej Mości".
„WISŁA" — „Skandal".
„WŁÓKNIARZ" — „Królewna Śnieżka"
„ZACHĘTA" — „Robert i Bertrand".
„OŚWIATOWE" — (Piotrkowska 243) — „Bitwa o Mariany".

—o—

W kinach: Adria, Bajka, Muza, Przedwiośnie, Roma, Rekord, Stylowy, Świt, Wolność, Zachęta — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedziele i święta od godziny 14.30.

W kinach: Bałtyk, Gdynia Hel, Polonia, Tatry, Robotnik, Tęcza Włókniarz, Wisła — w dni powszednie godz. 17, 19, 21; w niedziele i święta od godz. 15-ej.

REPERTUAR TEATRU KAMERALNEGO

Teatr Kameralny Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego wystawił obecnie nowa sztukę znakomitego angielskiego pisarza J. B. Priestley'a „Miasto w Dolinie" („They came to a city").

Sztuka Priestley'a, stanowiąca jednocześnie pracę dyplomową Jana Rybkowskiego, jako „Warsztat Teatralny" Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, spotkała się z niezwykle życzliwym przyjęciem na premierze. W przedstawieniu biorą udział: H. Bielicka, K. Dejunowicz, B. Drapińska, H. Drohocka, W. Jakubińska, A. Mikołajewski, L. Tatarski, Z. Wierzejska i F. Żukowski.

Wielki sukces „Szklanej menażerii" w reżyserii E. Axera z udziałem J. Duszyńskiego, I. Horeckiej, J. Jaronia i Z. Mrozowskiej spowodwał zaproszenie Teatru Kameralnego na gościnne występy po największych ośrodkach teatralnych w Polsce i obecnie zespół „Szklanej menażerii" rozpoczął już swoje objazdowe przedstawienia.

Jako następne premiera Teatru Kameralnego przewidziana jest jedna z najzabawniejszych komedii G. B. Shaw'a „Żołnierz i bohater", której próby rozpoczęły się już w reżyserii Józefa Wyszomirskiego z udziałem: H. Bielickiej, S. Bugajskiego, A. Chronickiego, B. Drapińskiej, A. Mikołajewskiego, D. Szaflarskiej, L. Tatarskiego i F. Żukowskiego.

Z życia OM-TUR

Komitet Miejski OM TUR zwołuje na środe dn. 7. b.m. o godz. 18 odprawe sekretarzy i przewodniczących kół dzielnicowych i fabrycznych w lokalu KW. OM. TUR. ulica Kopernika 8.

Obecność obowiązkowa.

Tego jeszcze nie było!

BEZPŁATNE PROTEZY W USTACH

Ubezpieczenia chorobowe są coraz większym dobrodziejstwem

Ubezpieczenia od starości, od wypadków przy pracy, wreszcie chorobowe, całkowicie upowszechnione, były jednymi z pierwszych instytucji, które władze Polski Ludowej wskrzesiły odrazu po zakończeniu działań wojennych. Dobrodziejstwa świadczeń, z jakich korzysta wielomilionowa masa ubezpieczonych, są coraz większe. Dziś ZUS i Ubezpieczalnie dysponują już wieloma nowoczesnymi szpitalami, sanatoriami i klinikami, i nie ma takiej dziedziny medycyny, która nie byłaby objęta zakresem pracy ubezpieczeń socjalnych.

PORADNIE DENTYSTYCZNE.

Byliśmy długo przyzwyczajeni do tego, że Ubezpieczalnie zajmowały się wszystkim, tylko nie należytą pomocą dentystyczną. Ale po wyzwoleniu i ta dziedzina została szeroko uwzględniona. Założona została szeroka sieć poradni dentystycznych, nie tylko usuwających, ale i leczących zęby, przyczym zaufanie ubezpieczonego do lecznictwa ubezpieczeniowego w tym zakresie kolosalnie wzrosło.

Jednej tylko rzeczy dentystyczne ambulatoria ubezpieczeniowe nie robiły. Nie wstawiały protez do ust. Stwarzało to dla ludzi pracy duże kłopoty. Przy obecnym braku dentystów i techników dentystycznych, każdy sztuczny ząb kosztuje u prywatnego technika grube pieniądze. Za „most", już nie mówiac o całej protezie, żąda się kilkanaście tysięcy zł., a niekiedy i więcej. Któż z pracujących mógłby sobie na taki wydatek pozwolić?

PROTEZOWNIA NA LECZNICZEJ.

Już w maju ubiegłego roku założona została przy ambulatorium dentystycznym na ul. Leczniczej protezownia dla ubezpieczonych. Okrągły rok funkcjonuje ona pod kierunkiem dr. Lejzerowicza, ciesząc się ogromnym powodzeniem. Ilość protez, wykonywanych przeciętnie w ciągu miesiąca, sięga 400, przyczym sztuczne uzębienie robione jest pacjentom zupełnie bezpłatnie. Oczywiście, że protezy nie są dla wszystkich. Nie ma z reguły człowieka, któremu nie brakowałyby zęby i każdy chciałby z tego dobrodziejstwa korzystać chociażby ze względów... „kosmetycznych". Ubezpieczalnia wychodzi jednak z założenia, że sztuczne zęby należy wstawiać bezpłatnie tylko tym pacjentom, którzy z braku naturalnego uzębienia cierpią na dolegliwości żołądkowe, albo tym, którzy nie mogą z tego powodu wykonywać swojego zawodu, a więc artystom, trębaczom, nauczycielom itd. Dlatego też ubezpieczony kierowany jest do protezowni dopiero po decyzji lekarza i po uprzednim zatwierdzeniu opinii lekarza przez komisję.

NIEMCY WYBIJALI...

Nie ulega wątpliwości, że funkcjonowanie protezowni jest wielkim dobrodziejstwem dla ubezpieczonych. Warto tu przy okazji zwrócić uwagę na to, że wśród pacjentów protezowni jest wielu młodych ludzi, którzy stracili zęby podczas okupacji, lub w obozach i więzieniach niemieckich. Niekiedy ludziom w wieku do 30 lat brak po 15 — 20 zębów. Jest to typowy obraz powojenny. Najwięcej — oczywiście — protez potrzebują ludzie starsi w wieku od 40 do 60 lat.

Robotnicy z Triestu
bawili wczoraj w Łodzi

Onegdaj wieczorem przyjechała do naszego miasta 4-osobowa delegacja włoskich związków zawodowych z Triestu. Delegację przyjęła Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych, która odbyła z nią dłuższą konferencję.

Robotnicy triesteńscy oświadczyli, iż przybyli do Polski, a specjalnie do Łodzi, celem zaznajomienia się z warunkami życia, pracy i płacy polskiego proletariatu, z urządzeniami w dziedzinie ubezpieczeń socjalnych, warunkami bezpieczeństwa i higieny pracy w fabrykach.

Delegacja zwiedziła wczoraj przed południem niektóre większe upaństwowione fabryki włókiennicze, jak fabrykę Eitingona i in. oraz żłobki i przedszkola fabryczne, wyrażając podziw dla pracy włókniarza polskiego · dla zdobyczy polskiej demokracji ludowej.

Po południu delegacja opuściła Łódź, udając się do Katowic, skąd wyjedzie via Belgrad do Triestu. (t)

Dyrektor BBC w Łodzi

(a) Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym przybędzie do Łodzi dyr. British Broadcasting Corporation — BBC, który bawi od kilku dni w Polsce.

Dyr. BBC Edward Donald zwiedzi w Łodzi fabrykę włókienniczą „Eitingon" oraz rozgłośnię Polskiego Radia. Poza tym projektowane jest zaproszenie angielskiego gościa do sierocińca Łódzkiej Rodziny Radiowej „Sienkiewiczówka"

Przychodnia lekarska PCK dla dzieci i młodzieży

W trosce o zdrowie dzieci i młodzieży robotniczej, Łodzi — Polski Czerwony Krzyż, Oddział Łódzki, otworzył przy ul. Składowej róg Kilińskiego Przychodnię Lekarska dla dzieci i młodzieży.

Przyjęcia codziennie od godz. 8—19-ej, tel. 203-58.

Porady i zabiegi w zakresie chorób dziecinnych.

Fizyko-terapia, Lampy: Kwarcowe, Sollux, Infra-Rouge.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo łódzkie, doceniając znaczenie tej nowej placówki PCK, odniesie się z zaufaniem i udzieli swego poparcia.

KONCERTY

CZESKI PIANISTA W FILHARMONII

W piątek, 9 maja wystąpi gościnnie w Filharmonii Ilja Hurnik, młody, utalentowany pianista i kompozytor czeski, który odegra „Wariacje brawurowe" J. H. Voriska (w. XIX-ty) z tow. orkiestry pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego, który poprowadzi Moniuszki uwerturę do op. „Paria" i Szostakowicza IX-tą Symfonię. Będzie to pierwsze wykonanie tego dzieła w Polsce.

Bilety już do nabycia w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

Życie partyjne PPS

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej, zostali delegowani na zebrania:

ŚRODA, 7.5.1947 r.

Kom. 8 M.O., ul. Legionów 20. o godz. 8-ej — tow. mrj. Serocki A.

F-ma „Miller", ul. 3-go Maja (Ruda Pabianicka) godz. 13-ta — tow. wiz. Sroka Leon.

Dzielnica „Zielona", ul. Południowa 65. godz. 17-ta Szkoła Partyjna— tow. mgr. Stachowiak Adam.

Państw. Fabr. Elektr., ul. Skrzywana 9, godz. 16-ta — tow. prof. Koza Ludwik.

CZWARTEK, 8.5.1947 r.

F-ma „Hausman", ul. 3-go Maja (Ruda Pabianicka) godz. 16-ta — tow. red. Wyrwa-Rajch Stan.

Dzielnica „Zielona", ul. Południowa 65, godz. 18-ta — tow Karbowiak Jan.

*

Wydział Kobiecy przy WK PPS zawiadamia że w dniu dzisiejszym o godz. 18-ej rozpoczyna się kurs dla działaczek Społeczno-Politycznych.

ODCZYTY

W sobotę o godz. 18-ej w lokalu Z.N.P. Zachodnia 72, odbędzie się odczyt kol. Lipińskiego Wacława na temat: „Ideologiczne podstawy wychowania o marksizmie".

PPS DZIELNICA ELEKTROWNIA zwołuje na dzień 9 maja, o godz. 16, w sali świetlicy Pracowników Elektrowni Łódzkiej Ogólne Zebranie członków partii.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie przewodniczącego Dzielnicy tow. Wł. Rżewskiego za I. kwartał br.
2. Referat Wojewódzkiego Prelegenta na temat: „Znaczenie święta Zwycięstwa" — tow. Kier. Busiakiewicz.

Komitet Dzielnicy.

Ułatwienia

W okresie kiedy kraj cały boryka się jeszcze z wieloma trudnościami gospodarczymi, kiedy z porządku dziennego nie schodzą jeszcze zagadnienia bezkompromisowej walki ze spekulacją i nadużyciami — utrzymanie kart żywnościowych dla przeważającej liczby robotników i pracowników musi być uznane za osiągnięcie dużej wagi. Karty zaopatrzenia pozwalają masom pracującym związać koniec z końcem, pozwalają im mimo szczupłych zarobków i zachłanności paskarzy, ofiarnie pracować przy warsztatach dla dobra kraju, dla podniesienia potencjału ekonomicznego Polski i w imię własnego dobrobytu. Od pracy tej zależy realizacja „planu sytości".

Te motywy są chyba dostatecznym argumentem, przemawiającym za sprawnym funkcjonowaniem aparatu, dysponującego kartkami, za sprawnym przydziałem produktów kartkowych.

Jak sprawa ta wygląda w rzeczywistości na naszym terenie? Wiadomą jest rzeczą, że ujawnione zostały w swoim czasie duże uchybienia przy kontroli rozdawnictwa kartek. W samej Łodzi kilkadziesiąt tysięcy ludzi otrzymywało bezprawnie karty, figurując równocześnie na listach w kilku miejscach pracy, lub wprowadzając w błąd wydział aprowizacji innymi, podstępnymi sposobami.

Ale z tymi nadużyciami zrobiony został koniec, Natomiast wprowadzono ostatnio nowe zmiany, które naszym zdaniem — utrudniają życie i zabierają niepotrzebnie czas kartkowiczom. Wydano nowe karty dla pracowników przemysłu, oznaczone literami RCA. Pracownicy ci podlegają, jak się okazuje, Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej, której oddano do dyspozycji szereg sklepów. I tu właśnie powstaje pewien galimatias. Zdarza się, że ktoś ma kartkę RCA, jako robotnik przemysłowy, gdy inni członkowie jego rodziny, zatrudnieni w biurach czy urzędach posiadają inne kartki, realizację których sklepy RCA odmawiają. Po przydział dla jednej i tej samej rodziny trzeba w ten sposób chodzić w kilka miejsc.

Ale gorsza jeszcze sprawa jest z samą rejestracją kart. W ubiegłym np. miesiącu, kiedy kartkowicze udawali się do „swoich" sklepów spożywczych, te — jak się okazało — zostały niejednokrotnie wyznaczone dla załatwiania kart RCA. Odmawiając rejestracji kart żywnościowych, z reguły nie umiały równocześnie poinformować interesantów, gdzie powinni oni właściwie swe karty zarejestrować. W tych warunkach każdy błądził w poszukiwaniu sklepu, aby karty nie przepadły. W rezultacie już po 1 maja, kartkowicze kierowani byli masowo do sklepów „dla opóźnionych". To wszystko zajęło wiele czasu...

I teraz najzabawniejsza historia, dopiero w prasie wczorajszej (6 maja) ukazało się obwieszczenie wydziału aprowizacji o tym, że rejestracja kart majowych została sprolongowana do 12 b.m...

Powstaje pytanie, czy nie można było tych wszystkich perypetii zgóry przewidzieć? I czy nie jest prostsze wywieszenie w wystawach sklepów, wydających przydziały, napisów o tym, że załatwiają takie, a nie inne kartki, niż dawać każdego miesiąca sążniste komunikaty do gazet z kilkudziesięcioma adresami?

Sprawy nawet proste, trzeba zawsze dobrze przemyśleć...

STG.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego

(Ul. DASZYŃSKIEGO 58 — II PIĘTRO)

Podaje do wiadomości odbiorcom energii elektrycznej Okręgu Łódzkiego, że na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 25 kwietnia 1947 r. obowiązują od dnia 1 maja 1947 r. nowe

TARYFY ELEKTRYCZNE

I. dla gospodarstw domowych — opłaty dotychczasowe

II. dla lokali niemieszkalnych (oświetlenie):
opłata manipulacyjna miesięczna — 100 zł.
opłata za energię:
a) dla urzędów państwowych, samorządowych i t. p. — 15 zł/kWh
b) dla prywatnych biur, warsztatów, sklepów, mieszkań, w których wykonuje się czynności zawodowe i t. p. — 30 zł/kWh

III. ryczałtowe — obliczone w/g. powyższych cen

IV. dla oświetlenia ulic (bez wymiany żarówek) — 6,5 zł/kWh

V. rolnicze:
a) dwuczłonowa: opłata stała — 15 zł/kW miesięcznie
opłata za energię — 15 zł/kWh
b) jednoczłonowa opłata manipulacyjna — 100 zł/mies.
opłata za energię — 20 zł/kWh dla gosp. indywidualnych
opłata za energię — 15 zł/kWh dla państwowych, samorządowych i społecznych

VI. dla drobnego przemysłu (do 25 kW mocy rozrachunkowej)
a) dwuczłonowa: opłata stała — 300 zł/kw miesięcznie
„ za energię — 7 zł/kWh
b) jednoczłonowa: „ manipulacyjna — 150 zł/mies.
„ za energię — 13 zł/kWh

VIII. dla odbiorców mieszanych — cena wyższa

IX. z elektrowni parowych mniejszych od 500 kW i z elektrowni ropowych — o 100% wyżej.

X. opłaty pozataryfowe:
a) za przyłączenie, ponowne przyłączenie, lub przepisanie licznika:
jednofazowego — 100 zł.
trójfazowego bez transformatorków pomiarowych — 300 zł.
trójfazowego z transformatorkami pomiarowymi niskiego napięcia — 1000 zł.
b) za trzydobową prolongatę wyłączenia licznika przez montera — 50 zł.
c) za sprawdzenie instalacji na zgodność z przepisami:
oświetleniowej — 100 zł.
siłowej — 300 zł.

Szczegółowe przepisy taryfowe — w dyrekcjach Zjednoczenia Energetycznego i zakładach elektrycznych.

ŻYDOWSKIE STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE W POLSCE
ŁÓDŹ, ul. GDAŃSKA 18 m. 33. — Tel. 148-60
W SOBOTĘ, dnia 10 MAJA br. w złączonych salach „Grand-Cafe" przy ulicy Piotrkowskiej 72, odbędzie się:
UROCZYSTA AKADEMIA
z okazji
ŚWIĘTA ZWYCIĘSTWA
PRZEMÓWIENIA OKOLICZNOŚCIOWE WYGŁOSZĄ:
1) Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi, Poseł na Sejm Ob. St. ZAGÓRSKI.
2) Prezes Żydowskiego Stronnictwa Demokratycznego w Polsce Ob. Mgr. M. BALBERYSZSKI.
Część artystyczna — NADIA KARENI w swoim repertuarze.
2 ORKIESTRY
Początek o godzinie 22. — — — Zabawa trwać będzie do rana.
Zaproszenia otrzymać można w sekretariacie Żydowskiego Stronnictwa Demokratycznego, przy ul. Gdańskiej 18 m. 33, codziennie od godziny 18—21 i tam należy zamawiać stoliki.
RADA ŻYDOWSKIEGO STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO
SEKCJA RZEMIEŚLNICZA
SEKCJA HANDLOWA.

Miasto uniwersyteckie powstaje w Krakowie

Kraków, polskie Ateny, jak je nazywaliśmy w dobie rozkwitu nauki i sztuki w podwawelskiej stolicy, gdy na innych ziemiach polskich tłumione były przez najeźdźców wszelkie w tym kierunku dążenia, przystępuje obecnie do realizowania w swym obrębie miasta studentów na wzór podobnych miast w Paryżu i w innych ośrodkach nauki europejskiej.

Kraków ma piękną ambicję stać się w Polsce głównym ośrodkiem nauki, sztuki i studiów. W tym celu pragnie w taki sposób rozbudować kompleks gmachów uniwersyteckich, by oprócz uczelni na najwyższym poziomie światowym, znalazły pomieszczenie wszystkie władze i urzędy uniwersyteckie, muzea i zakłady.

Wedle projektów, młodzież studiująca ma otrzymać pełnię warunków prowadzenia studiów z korzyścią dla siebie i dla dobra nauki polskiej.

Miasto Uniwersyteckie, a raczej, jak je nazywają projektodawcy, miasto studentów pragnie pomieścić w sobie całą młodzież, garnącą się do studiów, dając im w tym celu wszelkie potrzebne ułatwienia.

Na razie są to szczytne plany, sięgające w przyszłość. Miejmy nadzieję, że zostaną zrealizowane, tak samo jak przed blisko sześciu wiekami urzeczywistnione zostało wielkie dzieło wzniesienia Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie. (w)

Pracownicy Łódz. Zjedn. Przemysłu Dziewiarskiego żegnając Dyr. POLKA MARIANA zamiast kwiatów, przekazują zł. 2000.— na T-wo Uniwersytetu Robotniczego i zł. 2000.— na powodzian.

WYSTĘPY GOŚCINNE TEATRU RAPSODYCZNEGO Z KRAKOWA

Od piątku dn. 9 maja r.b. gościć będzie w Teatrze Powszechnym TUR-u Teatr Rapsodyczny pod artystycznym kierownictwem Dr. Mieczysława Kotlarczyka.

W programie w piątek dn. 9 b.m. Hymny J. Kasprowicza, w sobotę, dn. 10. b.m. Król-Duch J. Słowackiego, w niedzielę „Samuel Zborowski" J. Słowackiego.

Początek przedstawienia o godz. 19 min. 30.

KURS KANDYDATEK DO RAD ZAKŁADOWYCH

Oddział Włókniarzy, przy Związkach Zawodowych powiadamia wszystkie Rady Zakładowe, iż dnia 6. 5. 47 r. rozpoczyna się kurs kandydatek do Rad Zakładowych. Kurs ten będzie powtarzany kilkakrotnie.

Rady Zakładowe, które jeszcze dotąd kandydatek nie zgłosiły winny zrobić to najpóźniej do dnia 15.5.47.

W przeciwnym razie przewodniczący Rad Zakładowych poniosą konsekwencje organizacyjne.

OGŁOSZENIA DROBNE

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Redakcja:		Administracja:	
Redaktor naczelny	130-46	Dyrektor admin.	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat admin.	136-91
Redaktor dyżurny i redaktor działów	257-94	Prenumerata, kolportaż i kasa	261-93
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń	256-37
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—012961 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.